VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 146)

z dnia 23 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 146)

23 lipca 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła:

– poselski projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 150 rocznicy śmierci Romualda Traugutta (druk nr 2547),

– poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku (druk nr 2513),

– poselski projekt uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości (druk nr 2546)

– poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 70 rocznicy Powstania Wileńskiego – operacja „Ostra Brama" (druk nr 2548)

– poselski projekt uchwały w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (druk nr 2623).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Łukasz Grabarczyk**, **Jacek Pędzisz**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam państwa serdecznie. Proszę państwa, zebrało nam się strasznie dużo uchwał. Patrzę, czy są wnioskodawcy. Są wnioskodawcy. Żeby się rozkręcać do tej pracy, to może zaczniemy, jeśli można, od uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy śmierci Romualda Traugutta. Pani poseł Anna Sobecka. Bardzo proszę, jest pani wskazana jako przedstawiciel wnioskodawców. Słucham uprzejmie. Właśnie tak zaczynamy, bo widzę, że jest tu dużo pracy, więc zaczynamy od łatwiejszego.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dobrze, wobec tego dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałam przedstawić Wysokiej Komisji projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy śmierci Romualda Traugutta.

Jest to człowiek zasługujący na szczególną uwagę. Jest czczony przez ludzi o diametralnie różnych poglądach, przekonaniach ideowych i politycznych. Na przykład w czasie II wojny światowej imię Traugutta nosiły zarówno oddziały AK, jak i tworzonego w Związku Sowieckim Ludowego Wojska Polskiego.

Romuald Traugutt urodził się 16 stycznia 1826 roku w Szostakowie na pograniczu Podlasia i Polesia w niezamożnej rodzinie szlacheckiej. Matka Traugutta zmarła, gdy miał dwa lata. Jego wychowaniem zajęła się babcia wpajając mu głębokie zasady etyczne, religijne, moralne. Po zakończeniu edukacji młody Traugutt przez 17 lat służył w armii carskiej. W 1861 roku złożył prośbę o dymisję. Było to spowodowane tragicznymi wydarzeniami rodzinnymi, a także sytuacją polityczną, która spowodowała decyzję o zakończeniu jego służby w armii carskiej.

W czasie powstania styczniowego zostało utworzone polskie państwo podziemne z jego wszelkimi naczelnymi atrybutami: armią, policją, sądownictwem, aparatem skar-

bowym. W 1863 roku stojąc na czele trzystuosobowego oddziału kobryńskiego Romuald Traugutt przystąpił do powstania, było to w kwietniu. Jego oddział odnosił sukcesy, ale ostatecznie wskutek sprzecznych rozkazów…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Pani poseł…

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Mają państwo napisane, wobec tego ja tylko dopowiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
A nawet się o tym wszyscy uczyliśmy.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Bardzo się cieszę, jeśli wszyscy państwo przeczytali. Powiem tylko to, co chciałam zasygnalizować na początku, że Romualda Traugutta otaczali czcią ludzie o diametralnie odmiennych przekonaniach ideowych czy politycznych. Bardzo cenię Zbigniewa Herberta, który w 1981 roku wyraził swoją opinię na temat Traugutta i tu zacytuję: „Musimy się odnaleźć w tradycji, w naszej historii. Nie brak nam przykładów rozsądku, odpowiedzialności i wyrzeczenia. Moim bohaterem jest Romuald Traugutt, który nie wierzył już w zwycięstwo powstania, ale do końca, dla potomnych chyba porządkował sprawy, nadawał beznadziejnej walce sens, cel i kształt".

Przed 150 laty nikomu nie znany, zdymisjonowany pułkownik armii rosyjskiej, generał polski stanął przed największym i najbardziej niebezpiecznym wyzwaniem swego życia. Podjął to wyzwanie i dziś literatura piękna wespół z innymi działami piśmiennictwa pochyla głowę przed ofiarnością tego człowieka. Jak powiedział profesor Stefan Kieniewicz – Traugutta czcić powinniśmy na pewno. Tyle mam do powiedzenia, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo pani poseł. Przystępujemy do projektu samej uchwały.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Poseł Iwiński się zgłasza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Jeszcze nie zamknęła pierwszego czytania. Właśnie w ramach pierwszego czytania – w tym sensie do tekstu, że pani poseł cytowała uzasadnienie, ale to jeszcze nie jest koniec pierwszego czytania. Właśnie w pierwszym czytaniu pan poseł będzie miał uwagi ogólne.

Ja także mam uwagę ogólną. Jeśli można, to powiem. Chciałam pogratulować autorom tego projektu, ponieważ jest dość wzorcowy. Rzeczywiście uchwała jest bardzo konkretna, oddaje istotę rzeczy, a wszystkie niuanse są w uzasadnieniu. Jeśli chodzi o kształt projektu w ramach uchwał ogólnych, to wydaje mi się, że naprawdę jest znakomity.

Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Dziękuję. Moja uwaga natury ogólnej jest nieco inna. Zgadzam, że jest to dość oryginalna uchwała i dotyczy okrągłej rocznicy, natomiast jestem zbulwersowany tym, że w ciągu miesiąca mamy 5 projektów uchwał historycznych. Słucham?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie 5, tylko co najmniej 7.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Dobrze, siedem, to jeszcze gorzej. Właśnie, historii nie zmienimy, historię możemy tylko różnie interpretować. W niektórych projektach uchwał, nie mówię o tej, są tendencje do zmiany interpretacji historii.

Chodzi mi o coś innego. Kilka lat temu Sejm uniknął niebezpieczeństwa, żeby się przekształcił w federację komisji śledczych. Sejm także nie może stać się ciałem, które bez przerwy zajmuje się uchwałami. Tu jest bardzo ważna uchwała, dotycząca rzeczywiście okrągłej rocznicy powstania warszawskiego. Wydaje się, że to jest poza dyskusją, ale co miesiąc będziemy przyjmowali po kilka uchwał. Przecież to jest ośmieszanie się,

to jest w ogóle zmniejszanie rangi tych uchwał. Sejm po prostu stanie się maszynką. Zastanówmy się nad tym. Przecież nie możemy wprowadzić ograniczenia, żeby była jedna uchwała na kwartał, bo bywa różnie, ale na pewno to, co jest w tej chwili, to jest patologia. Nie brnijmy w śmieszność, bo coraz bardziej idziemy w tym kierunku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, podzielam pana pogląd. Wielokrotnie go wyrażałam. Nawet poprzez projekt zmiany regulaminu próbowałam niejako opanować tę twórczość, ale regulamin nie został zmieniony. Nie ma przepisów, które ograniczałyby wolną wolę posłów. Procedura jest bardzo dobrze znana panu posłowi. O ile wiem, pański klub także ma przedstawiciela w prezydium Sejmu. Liczyłabym na jakieś wsparcie ewentualnie w dyskusjach w prezydium. Tak to jest. Historię mamy przebogatą i co to jest 7? Według mnie równie dobrze mogłoby być 20 uchwał w jednym miesiącu, gdybyśmy dokładnie przejrzeli kalendarium. Tak jest i tyle.

Wszystkie projekty, które spływają do laski marszałkowskiej, automatycznie są przesyłane do naszej Komisji. Nie raz mówiłam, że nie jestem ani komisją uchwał i wniosków, ani komisją historyczną, ale nie ma woli, żeby to w jakikolwiek sposób zmienić. Jest to po raz pierwszy, a ponieważ obserwuję ten Sejm od 7 kadencji, to mogę powiedzieć, że nie było takiej kadencji, nie było takiej inflacji uchwał. Większość rozstrzygało prezydium, zgłaszało te uchwały, ale teraz jest inaczej i nic na to nie poradzę.

Musiałam odpowiedzieć na tę uwagę ogólną, bo wszystko jest protokołowane, ale po prostu tak jest i musimy się odnosić do tego, co otrzymaliśmy do rozpatrzenia.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, czy prezydium Komisji nie może jeszcze raz wystąpić do Prezydium Sejmu, żeby wrócić do tego, co sprawdzało się przez wiele lat i było obiektywnym sitem. Prezydium miało takie podejście, że było po 1 przedstawicielu każdego z klubów i w zasadzie dochodziło do zgody co do tego, które są ważne, które są nieważne, jaka jest treść. Nie zaprzątało to uwagi tej Komisji itd. Potwierdza się stare prawo Kopernika-Greshama: gorszy pieniądz wypiera lepszy pieniądz.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Akurat ten, nad którym teraz debatujemy, może nie jest taki najgorszy.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mówię o prawidłowości. W tej chwili akurat nie mówię o tych uchwałach. Proponowałbym, żeby prezydium Komisji ponowiło wystąpienie. Jeśli się nic nie zmieni, to jeszcze rok będziemy pracowali razem w tej kadencji, więc warto to przeprowadzić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, przyjmuję. Zaapeluję do prezydium Komisji, jeżeli prezydium się zgodzi jeszcze raz rozmawiać na ten temat. Bardzo proszę, ale może już nie rozstrzygajmy tej kwestii, bo nie jest ona…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko jedno zdanie. Chciałam powiedzieć, że posłowie są wybrańcami narodu. Naród ma swoją historię, swoją tożsamość i jeśli przedstawiciele narodu nie będą pamiętać o tej historii, to kto ma pamiętać, panie pośle?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ale to nie jest Sejm historyczny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, nie prowadźmy tej dyskusji, bo doskonale znamy swoje poglądy.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze świadczy o posłach, że rechoczą w tym momencie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham?

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:
Mówię, że to smutno świadczy o posłach, którzy rechoczą w tym momencie, kiedy się przypomina, że są wybrańcami narodu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
A kto rechocze?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jak to rechocze?

Poseł Anna Grodzka (TR):
Ja rechoczę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
To pani poseł rechocze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Przejdźmy do meritum. Czy w ramach pierwszego czytania są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzę do rozpatrywania. Czy w sprawie tytułu uchwały są jakieś uwagi? Nie ma.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jest. Poseł Suchowiejko.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Przepraszam bardzo, mieliśmy już podobną sytuację, nie pamiętam tylko, kogo dotyczyła, ale chodzi o tytuł. Czy my czcimy rocznicę śmierci Romualda Traugutta, czy czcimy Romualda Traugutta w 150. rocznicę jego śmierci, o której w uzasadnieniu można przeczytać, że akurat nie była specjalnie bohaterska, ale w ogóle nie chcę nic mówić na ten temat. Mam pytanie do wnioskodawców – czy nie należałoby zmienić tytułu?

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Co pan poseł proponuje?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
„W sprawie upamiętnienia Romualda Traugutta w 150. rocznicę jego śmierci".

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Tak.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Proszę dać na piśmie, panie pośle. Dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To jest poprawka. Jak widzę, nie ma sprzeciwu wobec tej poprawki, uznajemy, że została przyjęta. Biuro Legislacyjne – słucham?

Legislator Piotr Świat:
Pani przewodnicząca, proszę państwa, w związku z tym mamy propozycję. Dotąd zwykle pisaliśmy w tytule „w sprawie uczczenia" danej osoby w rocznicę jej śmierci, a nie „upamiętnienia". To tak dla konsekwencji. Dotychczas w ten sposób brzmiały tytuły.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Naprawdę, proszę państwa, to zróbmy sztancę i codziennie przyjmujemy jedną uchwałę. Nie dość że jest ich tyle, to jeszcze mają być dokładnie tak samo sformułowane. Nie widzę różnicy między słowem „uczczenie" a „upamiętnienie". Może być tak i tak, tylko akurat tutaj nie razi mnie słowo „upamiętnienie".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
„Upamiętnienie" jest lepsze w tym przypadku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, czy jest lepsze czy gorsze, tylko że…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Upamiętnia się np. świętych, prawda? Święci zajmują dużo miejsca w pracach tej Komisji. Upamiętnia się raczej świętych…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Uzasadnienie jest klasycznym upamiętnieniem, przywołuje cały życiorys. Zostawiamy, jeśli można, z poprawką pana posła Suchowiejki. Kropka po „150." to jest już kwestia czysto techniczna.

Czy są jakieś uwagi do akapitu pierwszego i zarazem ostatniego? Bardzo proszę.

Legislator Piotr Świat:

Proponujemy drobną korektę redakcyjną w czwartej linijce. Ona się znajduje w propozycji poprawek, którą państwu doręczono.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jest poprawka, która dotyczy sformułowania: „przyczyniły się do utrwalenia pragnienia wolności oraz nadziei na odzyskanie niepodległości przez Polaków w ciągu kolejnych dziesięcioleci". Propozycja jest następująca: „przyczyniły się do utrwalenia pragnienia wolności Polaków oraz nadziei na odzyskanie przez nich niepodległości".

Poseł Anna Sobecka (PiS):

„w ciągu kolejnych dziesięcioleci".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba tak, „w ciągu kolejnych dziesięcioleci", bo wtedy niepodległość nie przyszła, powiedziałabym, że było nawet trochę inaczej. Dobrze, czyli lekka zmiana szyku, przyjmujemy. Bardzo proszę panią poseł, żeby to zaakceptowała.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tekstu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie. Proszę o propozycję posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałabym zgłosić panią poseł Sobecką.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś kontrpropozycje? Nie ma. Dziękuję bardzo. Czy pani poseł się zgadza? Na pewno się zgadza.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, cały czas czekamy na jednego z wnioskodawców. Jeśli można, to przejdziemy do uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku.

Zanim oddam głos panu posłowi Jarosławowi Zielińskiemu, który jest przedstawicielem wnioskodawców, to jeśli państwo pozwolicie, chciałam zrelacjonować ustalenia prezydium Komisji. Tym razem były ustalenia prezydium Komisji. W zeszłym roku był spór – trudno powiedzieć, że spór, bo nie merytoryczny, bardziej formalny – o identyczną uchwałę. Wtedy argumentowaliśmy i głównie o to chodziło, że jednak staramy się, aby były jakieś okrągłe rocznice, bo inaczej taką uchwałę w gruncie rzeczy możemy podejmować co roku. To też jest prawda. Posiedzenie prezydium odbyło się z udziałem pana posła Łopińskiego i ja sugerowałam, żeby ze względu na temat, bo po prostu podejrzewam, że ten wyścig nigdy się nie skończy, jakoś ograniczyć tę uchwałę, żeby to znowu nie był kawałek podręcznika historii. Takie było moje zdanie, żebyśmy w pierwszym zdaniu, w samym wstępie, nie wybijali tego, że to jest w 69. rocznicę zbrodni. Proszę państwa, w tej chwili jestem gotowa się założyć, że w przyszłym roku będzie uchwała w 70. rocznicę tej zbrodni. Co do tego nie mam żadnej wątpliwości. Chodzi o to, byśmy

ze względu na temat i wydarzenie oddali hołd ofiarom obławy augustowskiej i gdzieś wspomnieli, że właśnie mija 69. rocznica, ale żeby to nie był główny powód, że jest ta 69. rocznica, bo jeśli tak, to w gruncie rzeczy jest nam bardzo trudno przyjąć taką formułę. Myślałam, że otrzymamy jakąś wersję z pewną autopoprawką, ale jak widzę nie, więc bardzo proszę pana posła Zielińskiego, ale w tej sytuacji powtarzam, że to po prostu jest precedens, który powodowałby, że cały pakiet uchwał historycznych, jakie podejmujemy, możemy spokojnie podejmować co roku. Czy my jesteśmy reprezentantami narodu czy nie, to mimo wszystko naprawdę nie jesteśmy Sejmem uchwałodawczym. Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Oczywiście, rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu prezydium, jak powiedziała pani przewodnicząca. Myślałem, że należy oddać hołd tym osobom, zwłaszcza że w zeszłym roku – jak pamiętam – była wystawa organizowana przez pana posła Zielińskiego, ale może byłoby takie rozwiązanie, że w tym dniu przez usta pani marszałek po prostu poprosimy – jak często się to robi – o chwilę milczenia i przyjęcie informacji o tej tragedii, a w okrągłą 70. rocznicę oddamy hołd. Myślę, panie pośle, że to może będzie satysfakcjonować ludzi, którzy na to czekają na Ziemi Wileńskiej, bo ja też mam swoją rodzinę. Taki był nasz tok myślenia, ale oczywiście, broń Boże, nie stawiam niczego definitywnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Wystarczy skreślić parę pierwszych wyrazów i zdanie będzie brzmiało: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ofiarom Obławy Augustowskiej, wyraża współczucie rodzinom pomordowanych” i dalej bez zmian.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale też ze zmianami, panie pośle.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Jeżeli pani przewodniczącej chodziło o to, żebyśmy nie wspominali o 69. rocznicy, to w ten sposób nie wspominamy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mnie nie o to chodziło. Chodziło mi o to, że robimy wyłom, który w sumie potem może na nas się zemścić, ale to nie była moja jedyna uwaga. Bardzo proszę – pan poseł Zieliński jako wnioskodawca ma prawo przedstawić projekt, a potem jeszcze będziemy się nad tym zastanawiać.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Może zacznę od tego, co powiedziała pani przewodnicząca, bo chyba tak należy postąpić. Oczywiście nie jest powodem 69. rocznica, bo powodem jest to, że chcemy podjąć tę uchwałę, proponujemy ją Sejmowi RP, gdyż nigdy najwyższy organ państwowy, jakim jest polski Sejm, nie zajmował się tą sprawą, a mija prawie 70 lat. Nigdzie natomiast nie jest powiedziane ani w kodyfikacjach, ani nawet w przyjętych zwyczajach, że tylko z okazji okrągłych rocznic podejmuje się tego typu uchwały. Oczywiście rozumiem tę tendencję, żeby podejmować wtedy, kiedy są bardziej okrągłe rocznice, przy czym tutaj mamy taką sytuację, że jeszcze żyją coraz mniej liczni ostatni świadkowie tej zbrodni, członkowie rodzin pomordowanych.

Może powiem parę słów, bo sprawa chyba nie jest tak bardzo znana, jak inne wydarzenia historyczne, które stają się przedmiotem innych uchwał historycznych. Ona wciąż jest mało znana mimo upływu prawie 70 lat od lipca 1945 roku. Właśnie w lipcu 1945 roku, a więc po 2 miesiącach, nawet więcej niż 2 miesiącach od zakończenia wojny w Europie, w warunkach pokoju zagwarantowanego umowami międzynarodowymi NKWD, rosyjskie wojskowe służby specjalne przy wsparciu i współudziale I Pułku Praskiego Ludowego Wojska Polskiego, UB, Milicji Obywatelskiej i czynników politycznych komunistycznej Polski, dokonały aresztowania kilku tysięcy Polaków na terenie 3 powia-

tów w obecnych granicach Rzeczypospolitej. Ta akcja dotyczyła także terenów wykraczających obecnie poza teren Polski. Obecne polskie powiaty to powiaty: augustowski, sejneński, suwalski i sokólski.

Co najmniej około 600 osób, mówi się o 492 osobach, bo nazwiska tylu osób zostały ustalone, nie wróciło z tej obławy, z tej akcji pacyfikacyjnej. Ostatnio ujawniono dokumenty i to dzięki pomocy rosyjskich historyków. Ujawniono ważny szyfrogram generała Wiktora Abakumowa do szefa NKWD Ławrientija Berii. Ten dokument został Polsce udostępniony przez rosyjskiego historyka profesora Nikitę Pietrowa, który będzie gościem na konferencji, która odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Przy okazji może warto o tym poinformować, bo to też jest ważny aspekt, który może warto uwzględnić, gdy mówimy o czasie podjęcia tej uchwały. W najbliższą niedzielę na Zamku Królewskim odbędzie się konferencja poprzedzona uroczystą mszą świętą w intencji ofiar obławy augustowskiej, która będzie odprawiona w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Wiemy, że tych ofiar było znacznie więcej. Dzisiaj mówi się, że ta liczba mogła sięgać nawet około 2000. Jest to zbrodnia wielkich rozmiarów – powtarzam, że dokonana w warunkach pokoju, nie w czasie działań wojennych i to chcę mocno zaakcentować.

Jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy Sejm powinien zabierać głos w takiej sprawie, to wydaje mi się, że dyskusja jest zbędna. Sejm tak naprawdę dawno temu powinien oddać hołd, tego dotąd nie zrobił, przynajmniej oddać cześć i hołd ofiarom obławy augustowskiej. Fakt, że Sejm podjąłby taką uchwałę, nada tej sprawie odpowiednią rangę, bo do niedawna ta zbrodnia była mało znana. W okresie PRL-u oczywiście była przemilczana, rodziny ofiar bały się dochodzić prawdy, były zastraszane. W okresie 25-lecia Polski niepodległej nie zrobiono zbyt wiele, żeby ta sprawa została wyjaśniona.

Dzisiaj można powiedzieć, że więcej zrobili rosyjscy historycy i społeczne czynniki w Polsce. Tu przede wszystkim myślę o komitecie poszukiwań ofiar obławy augustowskiej, który powstał pod koniec lat 80. i wbrew sprzeciwom władz komunistycznych odniósł duże zasługi w poszukiwaniu prawdy, dlatego że właśnie to on ustalił nazwiska, które wcześniej nie były spisane, nie były znane, a w ostatnich latach działa społeczny komitet pamięci ofiar obławy augustowskiej, któremu przewodzi jeden z członków rodzin ofiar, emerytowany dzisiaj ksiądz prałat Stanisław Wysocki. To on m.in. był rok temu uczestnikiem konferencji naukowej, która odbyła się w Sejmie, zorganizowanej przez nasz klub parlamentarny wspólnie z IPN. Wystawa, o której wspominał pan przewodniczący, była zorganizowana przy pomocy IPN, za co rodziny ofiar wyrażały IPN dużą wdzięczność.

Celem uchwały jest upamiętnienie ofiar. Drugim celem jest także oddanie szacunku tym, którzy w tak trudnych warunkach przez wiele lat dziesiątków lat poszukują prawdy. Przypomnę, że nie jest znane miejsce spoczynku ofiar, tak wielu ludzi zamordowanych w warunkach pokoju. W tej uchwale jest także element związany z apelem o działania rządu w sprawie pełnego wyjaśnienia okoliczności tej akcji pacyfikacyjnej, a zwłaszcza w kwestii dotarcia do dokumentów, bo bez rosyjskich dokumentów, bez dotarcia do rosyjskich archiwów tej sprawy nie da się wyjaśnić. Potrzebna jest aktywność dyplomatyczna, aktywność polityczna rządu w tej sprawie.

Chcę dodać, proszę państwa, że z ostatniej wymiany korespondencji rodzin ofiar obławy z rosyjskimi instytucjami dowiedzieliśmy się dużo. Po raz pierwszy zostało potwierdzone na piśmie – oczywiście nie ma przyznania się do zbrodni – ale w dokumentach w archiwach rosyjskich pojawiają się informacje o tym, że konkretne osoby zostały zatrzymane przez NKWD i że powodem tego był ich udział w działaniach poakowskiego podziemia. Przypomnę państwu, że ta akcja miała za zadanie spacyfikować ostatecznie teren obecnej północno-wschodniej Polski pod takim kątem, żeby tam całkowicie zapanowała władza komunistyczna, ponieważ ruch poakowski był silny na tym terenie – w szczególności w Puszczy Augustowskiej. Aresztowano i zamordowano żołnierzy AK, żołnierzy niezłomnych, ale także część osób przypadkowo zatrzymanych na polach, po prostu ludność, mieszkańców tych terenów.

Nie chcę tej sprawy jakoś niepotrzebnie przegadać. Uważam, że sprawa naprawdę jest godna tego, żeby Sejm ją podjął. Pani przewodnicząca, oczywiście ona nie spełnia

tego przez panią określonego standardu krótkości, ale świadomie nie spełnia – świadomie w tym znaczeniu, że uważamy, iż wiedza o obławie augustowskiej jest jeszcze tak słaba, że gdyby Sejm zdecydował się na upamiętnienie ofiar, to warto powiedzieć parę zdań w tej uchwale, bo przy okazji jest to przywołanie podstawowych informacji o tym tragicznym wydarzeniu historycznym z najnowszej historii Polski.

Czy w 70. rocznicę będzie podejmowana kolejna uchwała? Nie wiem, trudno przesądzić, czy będzie taka inicjatywa. Sejm nigdy tego nie zrobił, nie zrobił też w 68. rocznicę rok temu. Projekt uchwały przeleżał przez rok, stał się nieaktualny, bo było to kierowane w 68. rocznicę i było to zawarte w treści. Myślę, że dzisiaj może być przyjęty z taką poprawką, jaką proponuje pan przewodniczący Maciej Łopiński i ewentualnie jeszcze jakimiś innymi. Jesteśmy otwarci, bo przecież nie chodzi o to, żeby się sztywno upierać przy takich sformułowaniach, jakie przygotowaliśmy. Wydaje się, że jest to uchwała właściwa, że oddaje istotę rzeczy i mogłaby być przyjęta, gdyby była dobra wola ze strony większości Komisji, a potem całego Sejmu. Powtarzam, jako reprezentant wnioskodawców jestem otwarty na różne korekty, jeżeli zdaniem państwa byłyby one tutaj niezbędne, a zacznijmy od tej, którą zaproponował pan przewodniczący Łopiński. Wyrażam przekonanie, że ona jednak powinna być podjęta i jednocześnie kieruję do państwa prośbę, żeby podjąć tę uchwałę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, mam tylko takie pytanie, bo po prostu nie wiem. To są efekty kierowania tego typu uchwał do naszej Komisji i nie zawsze jest wystarczająco dużo czasu, by przestudiować temat. Czy pan jest pewien, że w żadnym ze szkolnych programów nauczania nie jest wspomniana obława augustowska? Tutaj jest ostatni akapit, który jest bardzo konkretnym postulatem. Nie wiem, nie znam wszystkich podręczników, nie znam wszystkich programów historii od szkoły podstawowej do liceum. Jeśli nie ma, to dlaczego nie zostało wprowadzone w latach 2005-2007?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, niepotrzebnie tym zdaniem pani upolitycznia sprawę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlaczego upolityczniam? Pytam.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wiadomo, kto w latach 2005-2007 był przy władzy. Jesteście przy władzy 7 lat i mogliście zrobić jakby 2,5 razy mocniej, bo rządzicie dłużej, ale ja nie chcę tak rozmawiać. Pani przewodnicząca, naprawdę…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja nie o tym, pytam się.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli pani tak stawia sprawę, to jest bez sensu. Wolałbym tak nie dyskutować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę mi odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam ewentualną autopoprawkę, żeby to nieco inaczej zapisać w razie dyskusji nad samym tekstem, ale na pewno sprawa obławy augustowskiej nie jest obecna w podręcznikach szkolnych, być może znalazłaby się gdzieś wzmianka. Nie twierdzę, że na pewno nie, ale co najwyżej jest wzmianka, natomiast nie jest to odzwierciedlone w taki sposób, żeby był temu poświęcony jakiś odpowiedni rozdział w programie nauczania, na danym etapie nauczania w polskich szkołach. Dlatego ten postulat na pewno jest słuszny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Miałam wątpliwości, bo po prostu wydaje mi się to nie bardzo możliwe. Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, myślę, że nikt z nas nie stawia w wątpliwość faktu, że to ważne wydarzenie w historii Polski i że należy o nim pamiętać. Poza wszelkimi sporami dotyczącymi tego, czy ktoś o tym uczy w szkole czy nie, bo bez problemu nauczyciele mogą uczyć, to ja nadal wracam do tego problemu technicznego. To jest 69. rocznica. Sejm nie ma misji edukacyjnej i wydaje mi się, że w ten sposób otwieramy cały worek możliwości, przy których będą zgłaszane inne uchwały, które będą mówiły o 17., o 13 i o jeszcze jakiejś innej rocznicy. Założyliśmy, że mówimy w rocznice okrągłe. Jeśli w przyszłym roku – to naprawdę nie jest odległy czas – będziemy obchodzili 70. rocznicę, to naprawdę uważam, że wtedy można wrócić do tego tekstu i podejąć taką uchwałę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wiem, co pani ma na myśli, pani poseł, mówiąc w liczbie mnogiej „założyliśmy”. Ja akurat tak nie zakładałem, może pani założyła. Nie wiem, kto założył. Proszę pokazać mi dokument, gdzie jest takie założenie. Jak jest zła wola, to można powiedzieć – założyliśmy, że w okrągłe rocznice.

Pani poseł, ta sprawa odnosi się do bardzo niedawnej, mimo że minęło 70 lat, jeszcze niezwykle żywej historii. Żyją ostatni świadkowie tamtego tragicznego zdarzenia, tamtej zbrodni i oni czekają każdego roku. Oni nie liczą na okrągłą rocznicę, oni czekają. Oni może nie dożyją okrągłej rocznicy, a to już są ostatni świadkowie. Teraz licytowanie okrągła czy nie okrągła naprawdę nie ma sensu. Jeżeli chcecie państwo uznać, że sprawa jest ważna i że Sejm powinien wyrazić mniej więcej takie stanowisko, czyli oddać cześć ofiarom i powiedzieć parę innych ważnych rzeczy związanych z tą sprawą, tak jak w projekcie uchwały, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to oczywiście możemy to odsuwać. Były już okrągłe rocznice, niejedna. Była 50. rocznica, 60. rocznica, przeszły, przebrzmiały i Sejm tego nie podjął. Może pani nie było w tym czasie, ale powtarzam, rok temu był podobny projekt uchwały. Była 68. rocznica, też nie okrągła, ale jeszcze były 2 lata do okrągłej, prawda? Projekt przeleżał w „zamrażarce”. Dzisiaj też możemy przetrzymywać czy odrzucić, macie większość głosów, tylko wydaje mi się, że to jest niedobre.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wniosek formalny – proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Składam wniosek formalny związany z pomysłem, o którym powiedziano kilka minut temu, żeby poprosić panią marszałek, aby przypomniała o tej rocznicy słownie na początku, natomiast samą uchwałę przyjęlibyśmy w przyszłym roku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zupełnie czym innym jest wspomnienie przez panią marszałek, ma to przecież zupełnie inną rangę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba wyższą.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie wyższą, absolutnie nie wyższą, niższą i to znacznie, bo to jest tylko wzmianka, jakaś informacja, natomiast inną rangę ma uchwała Sejmu RP. Wtedy wszyscy posłowie głosują, pani marszałek też. To jest zupełnie co innego. Jeżeli wyższą rangę miałoby mieć to, co powie pani marszałek, to w ogóle po co uchwały. Niech pani marszałek powie jedno zdanie i sprawę załatwi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Być może się nie zrozumieliśmy, pani pośle. Mniej więcej pamiętam, co pani marszałek mówi przy takich okazjach. Pani marszałek mówi, co się zdarzyło i mówi w imieniu Sejmu.

W tym sensie mówię, że ma wyższą rangę, że nie głosujemy tego typu kwestii, tylko cała sala wstaje, nie ma żadnych dyskusji, pani marszałek wypowiada 2 czy 3 zdania – z reguły nie jest to jedno zdanie. W tym sensie powiedziałam, że ma wyższą, bo nie towarzyszą temu jakieś „przeciągania liny", tylko po prostu z mocy urzędu w imieniu Sejmu pani marszałek mówi. Czy pani poseł Augustyn jeszcze chciała coś powiedzieć? Nie.

Proszę państwa, nie mogę przyjąć wniosku formalnego pana posła Iwińskiego, gdyż ja nie mogę uchwalić, że pani marszałek ma coś powiedzieć. Nie możemy tego przegłosować. Zgadzam się, że byłoby to rozwiązanie najlepsze, ale poza naszym zasięgiem. Gdyby pani marszałek i Prezydium, które jest jednak silną reprezentacją większości klubów, uznało, że to jest dobra metoda, to dzisiaj tego byśmy nie rozpatrywali, ale uznało co innego i ja tutaj nie będę za kogoś podejmowała decyzji. Mamy skierowanie, musimy to rozpatrywać. Sądzę, że wszystkie wątpliwości już zostały przez nas wypowiedziane. Wnioskodawcy przedstawili swoje zdanie, oponenci, jeśli można tak powiedzieć, bo nie uznaję, że są tu jacykolwiek przeciwnicy, tylko też mają swoje argumenty i na tym zamykam pierwsze czytanie.

Normalną procedurą przechodzimy do rozpatrywania. Czy są jakieś uwagi formalne w sprawie tytułu uchwały? Proszę bardzo.

Legislator Jacek Pędzisz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisji, Biuro Legislacyjne – Jacek Pędzisz.

Opierając się również na opinii naszych sejmowych filologów mamy propozycję dotyczącą pisowni słów „obławy augustowskiej". Jest propozycja, by to było napisane małymi literami a nie wielkimi, jak jest do tej pory – również konsekwentnie w całym tekście uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Obławy", tak?

Legislator Jacek Pędzisz:

Małymi literami „obławy augustowskiej".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba tak. Nie ma pani poseł Bubuli, mam do niej absolutne zaufanie, jeśli chodzi o język, to nie znaczy, że nie mam do Biura Legislacyjnego, ale zawsze lubię sprawdzić. Czy pan poseł Zieliński? Proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście na pewno może być spór o to, bo to nie jest ustalone ostatecznie. Ta nazwa się kształtuje, ale stała się już powszechnie przyjmowaną, rozumianą i kojarzoną nazwą pisaną wielkimi literami, jako nazwa tego wydarzenia. Dlatego wydaje mi się, że pozostawienie wielkich liter byłoby właściwsze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Powtarzam, rozjemcy nie ma. Rozjemcą byłaby pani poseł Bubula, więc musimy sami podjąć decyzję. Jeżeli można, to może nie twórzmy nowych nazw własnych, tylko przychylmy się do stanowiska Biura Legislacyjnego.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, kategorycznie się nie zgadzam z opinią Biura Legislacyjnego w tej sprawie, jeżeli w ogóle mogę się odezwać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Oczywiście, to jest pierwsze czytanie.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście w sprawach upamiętnień nazwom, które mają charakter historyczny, nadaje się szczególny charakter. Jeżeli „Powstanie Warszawskie" piszemy wielkimi literami, to nie ma innego uzasadnienia poza naszą intencją, żeby użyć wielkich liter i tu jest dokładnie ta sama sytuacja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dopiero co ktoś mnie przekonywał, że nie wszystkie tego typu wydarzenia historyczne piszemy z wielkich liter. Proszę państwa, bardzo prosta historia, przegłosujemy. Jedni popierają, drudzy nie. Nie da się na rozum, to trzeba na głosowanie, bo jedni tak uważają, drudzy inaczej.

Kto z pań i panów posłów jest za pozostawieniem pisowni oryginalnej, czyli wielkiej litery? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (8)

Proponuję, żebyśmy oprócz tych uchwał jeszcze też reguły ustalili. Rozumiem, że zostaje wielka litera. To jest jedyna uwaga, tak? Dobrze.

W takim razie przechodzimy do akapitu pierwszego. Rozumiem, że była poprawka, którą poseł wnioskodawca zaakceptował. Akapit pierwszy brzmiałby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ofiarom Obławy Augustowskiej, wyraża współczucie rodzinom pomordowanych oraz składa podziękowanie tym, którzy konsekwentnie poszukują prawdy o tym tragicznym wydarzeniu”. Czy do tak sformułowanego akapitu są jakieś uwagi? Nie ma.

Akapit drugi jest bardzo obszerny i jest opisem sytuacji. Czy są jakieś uwagi do zdania pierwszego? Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Uważam, że powinniśmy skrócić akapit drugi. Nie wiem, w jaki sposób, bo o tym nie myślałem. Nie przywykliśmy do tego, żeby uchwały były rodzajem wykładni historycznej, by zastępowały podręczniki, a tutaj tak to wygląda. Dobrzy byłoby to ograniczyć do 2 zdań. Tradycyjnie językowo uważam, że należy pisać „radzieckie” a nie „sowieckie”, bo to jest po prostu rusycyzm i językoznawcy już dawno wypowiedzieli się jednoznacznie w tej sprawie…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Całkowicie nie ma pan racji, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jak ktoś chce do tego przywiązywać jakieś polityczne znaczenie, to niech to robi w innych działaniach, ale nie w językowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Muszę zmartwić pana posła Terleckiego, bo ten nieustanny spór, zresztą bardzo często przy pana udziale, a jak nie, to dzielnie pana zastępuje pan poseł Dziedziczak, sprawił, że zwróciłam się do wszystkich autorytetów językowych w kraju i uzyskałam wykładnię jakby potwierdzającą – mamy to na piśmie – że w publicystyce owszem używamy słów „sowieci”, „sowiecki” itd., natomiast w oficjalnych dokumentach „radziecki”. Mogę udostępnić…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo mi przykro, pani przewodnicząca, że zwróciła się pani do językoznawców a nie do historyków albo fachowców od polityki, bo słowo „radziecki” jest narzucone językowi polskiemu w efekcie sowietyzacji Polski.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pan zapomniał, że kiedyś znał pan rosyjski. „Sowiet” to jest rada.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chcę tylko powiedzieć, że gdybym się miała zwracać do historyków czy politologów, to oni oczywiście zgodnie z tą ekspertyzą, którą otrzymałam, w swoich publikacjach, bo mówiłam, że w publicystyce, w literaturze i gdziekolwiek…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

To nie jest język publicystyki tylko nauki, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Państwo oczekujecie uchwał, które są dokumentami, więc… Proszę – pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, kiedyś również toczyliśmy tę dyskusję w obecności przedstawiciela IPN, historyka z tytułem doktora, który poinformował nas, że w IPN używa się nazwy „sowiecki", ponieważ nazwa „radziecki" w języku polskim wiąże się tradycyjnie z radą miejską. Kiedyś „radziecka" to była rada miejska. Tak jest w języku polskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, jeszcze sprawdzam. Ponieważ tak trochę z nagła przyszło nam to rozpatrywanie, więc zwróciłam się do historyków. Jest to opinia Rady Języka Polskiego i IPN – tożsama. Przekażę klubowi, bo rozumiem, że moje słowo… Tak, słucham?

Poseł Anna Grodzka (TR):

Mój wniosek polega na wykreśleniu całego drugiego akapitu, ponieważ dotyczy faktów albo nie faktów, o których wszyscy nie musimy mieć pojęcia. W związku z tym nie próbujmy ustanawiać historii. Oddajmy cześć ofiarom, osobom, które poginęły, jak najbardziej, ale nie próbujmy interpretować historii w uchwałach sejmowych. Proponuję wykreślenie całego drugiego akapitu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chwileczkę, panie pośle, jeśli pan pozwoli. Była propozycja skrócenia tego drugiego akapitu. Prawdę powiedziawszy albo pozostawimy zdanie pierwsze, które wyjaśnia, co dzisiaj nazywamy Obławą Augustowską, którą poprzez wielką literę już na stałe wpisaliśmy do kanonu wydarzeń historycznych, nazwy własnej, albo odnosimy się do istoty tego tragicznego wydarzenia i darowujemy sobie pierwsze zdanie. Wtedy w odniesieniu do tragicznego wydarzenia byłoby nie „jej" tylko „jego celem była likwidacja konspiracji niepodległościowej w północno-wschodniej Polsce i podporządkowanie tego terenu komunistycznej władzy". To jest chyba prawda, więc nie będziemy z tym dyskutować. Dalej: „Od 10 do 25 lipca aresztowano kilka tysięcy osób, (…) zostały zamordowane". Tutaj…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Może uprościłbym, jeśli pani da mi głos, będzie łatwiej. Chciałbym złożyć pewną propozycję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca idzie w pewnym kierunku, który chciałem zaproponować konsyliacyjnie, jako przedstawiciel wnioskodawców. Rzeczywiście, chcieliśmy trochę więcej o tym powiedzieć z uwagi na to, że wydarzenie jest mało znane, ale żeby nie kłócić się niepotrzebnie o to, ile będzie szczegółów i informacji, to wydaje mi się, że kompromisowe byłoby zaproponowanie skrócenia drugiego akapitu do dwóch pierwszych zdań, bo te liczby to rzeczywiście jest już przypomnienie tego, co wiemy dzisiaj i czego się dowiedzieliśmy ostatnio. Przyjmijmy, że zainteresowani mogą to doczytać, bo dzisiaj już znajdą dokumenty i wiedzę. Chodziło tylko o pokazanie skali.

Proponuję skrócić to do dwóch pierwszych zdań, zakończyć na zdaniu, co było celem Obławy Augustowskiej, a dalsze słowa wykreślić. Jeśli byłaby na to zgoda, to zaproponowałbym drobne poprawki do pierwszego fragmentu, bo dyskusja zrodziła pewne wnioski – niewielkie, ale wydaje mi się, że ważne. Jest tylko kwestia, czy będzie zgoda na to, aby skrócić ten fragment, a do tego, co zostanie, chciałbym jeszcze coś dopowiedzieć, tylko czy można?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, dlaczego mam podejmować uchwały, w których wymieniam nazwisko Berii. Chciałam przez to powiedzieć, że uważam pana propozycję za jakąś próbę uzyskania kompromisu.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Do tego dążę. Żeby już skończyć rozmowę – przynajmniej z mojej strony – o propozycji dotyczącej drugiego akapitu chciałbym jeszcze zaproponować, żeby na początku tego zdania: „Ponad dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie” skreślić wyrazy: „i podpisaniu aktu kapitulacji hitlerowskich Niemiec”, też będzie krócej. Wiadomo, że zakończenie wojny wiązało się z podpisaniem aktu kapitulacji Niemiec. Po wyrazach „w lipcu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej” trzeba by koniecznie dopisać: „NKWD i sowieckie wojskowe służby specjalne”, bo NKWD to służba milicyjna, ale tam jeszcze był SMIERSZ, czyli wojskowe służby specjalne. Wszyscy kojarzą, co to jest NKWD i „sowieckie wojskowe służby specjalne”. Dalej byłoby tak, jak jest, przy czym w tym krótkim zdaniu, drugim, proponowałbym dopisać słowo „ostateczne”: „Jej celem była likwidacji konspiracji niepodległościowej w północno-wschodniej Polsce i ostateczne podporządkowanie tego terenu komunistycznej władzy”, koniec.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Odnoszę wrażenie, że nasze spotkanie zmienia się w minikonferencję pseudonaukową na temat Obławy Augustowskiej. Przecież to jest jakieś nieporozumienie. To jest bardzo ważne wydarzenie i tragiczne, ale powinno się to odbywać gdzieś indziej. To co robi pan poseł Zieliński, to przecież jest rzecz niesłychana.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dla pana może niesłychana, ale dla pana pewnie wiele rzeczy jest niesłychanych.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Zróbmy odrębne spotkanie historyczne, bardzo chętnie wezmę w tym udział, natomiast uchwał sejmowych nie można zamieniać w jakieś parawykłady…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Co pana tam razi?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

…powoływać się również na jakieś opinie jakichś doktorów. Pani poseł, doktor to nie jest tytuł tylko stopień. Ja będę przeciwko pojęciu „sowieckie”, tylko będę za sformułowaniem „radzieckie”, które jest powszechnie przyjmowane w dokumentach itd. Przecież mamy tutaj do czynienia z jakąś parodią podejścia do historii.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan pamięta, panie pośle, że jesteśmy w polskim Sejmie?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Historii pan nie zmieni.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, cenię sobie zdanie każdego członka Komisji, tylko może decydujmy głosując bądź nie głosując, a nie roztrząsajmy, bo to roztrząsanie zamienia to właśnie w konferencję i nie my to narzucamy, tylko wnioskodawcy. Wnioskodawcy złożyli, nam przesłano i my mamy się tym zająć i rzeczywiście nie dywagujmy. Z drugiej strony, jeżeli wnioskodawca proponuje jakieś poprawki, to ja nie mogę mu odebrać głosu, bo jest demokracja, jakby kto nie wiedział.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Zwłaszcza że dywagowanie to jest mówienie nie na temat.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Poprawką dalej idącą był mój wniosek o wykreślenie tego akapitu.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo pana razi słowo „komunistyczny”, „sowiecki”, niech pan się opanuje trochę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Niech pan się uda do liceum i wygłosi własny wykład, ale nie na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle Iwiński…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pana intelekt jakoś od dawna nie rzuca mnie na kolana.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, myślę, że tyradę na temat słowa „sowieckie" słyszeliśmy wielokrotnie i szkoda czasu na te ataki…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie szkoda, panie pośle, bo ja mam argument, który mówi, że ma być „radzieckie".

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

…bo to bardzo trafne słowo. Pan poseł Jarosław Zieliński zaproponował bardzo dobrą poprawkę, która wychodzi naprzeciw wcześniejszym głosom w dyskusji. Chodzi o skrócenie pierwszego zdania, o drobne doprecyzowania historyczne i wyraźne skrócenie końcowej części tego akapitu. To jest bardzo dobra propozycja i myślę, że po prostu powinniśmy ją przyjąć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli ktoś w ogóle uważa, że tak powinniśmy pisać uchwały, to uważa, że powinniśmy ją przyjąć.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Pani przewodnicząca, jeszcze raz stawiam mój wniosek o wykreślenie tego akapitu, dlatego że w części pierwszej są słowa, co do których słyszymy, że nie ma zgody. Prawdopodobnie nie uzyskamy konsensusu i poparcia dla całej uchwały, jeżeli zdecydujemy się na ten akapit nawet z poprawkami, które zgłosił tutaj pan poseł Zieliński. Proszę, żeby już nie przedłużać tej dyskusji i po prostu przegłosować, czy wykreślamy drugi akapit w całości. Wtedy być może dojdziemy do jakiegoś konsensusu co do całej uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Owszem, poddam to pod głosowanie, bo jest to wniosek formalny, może nie formalny, a merytoryczny. Jesteśmy przy drugim akapicie i jest najdalej idący. W takim razie poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za całkowitym wykreśleniem drugiego akapitu? (2) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (2)

Wobec tego powrócimy jeszcze do zdania pierwszego. Jest poprawka zaproponowana przez pana posła Zielińskiego. Zdanie brzmiałoby: „Ponad dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie w lipcu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej, NKWD…". Była poprawka, by „sowieckie" zamienić na „radzieckie", może zacznę od tego. Co mam przegłosować, jak jestem w połowie? Czy ja zgłaszam te projekty? Panie pośle, ja rozumiem, ale nie mogę zrobić przerwy, bo jestem w trakcie procedowania.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pan poseł Niesiołowski ma rację. Są dwie ważniejsze uchwały dotyczące Powstania Warszawskiego i ta…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ale pan także zajął dość dużo czasu dyskusją na temat tej uchwały.

Moja propozycja tego zdania jest następująca: „Ponad dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie w lipcu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej, NKWD

i radzieckie służby specjalne" – mnie nie interesuje, czy były wojskowe, cywilne czy nijakie – „przy wsparciu Ludowego Wojska Polskiego, Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej przeprowadziły w powiatach augustowskim, suwalskim, sejneńskim oraz sokólskim wielką operację pacyfikacyjną, nazywaną dzisiaj Obławą Augustowską" i kropka. Coś za coś, panowie. Można było zacząć od likwidacji konspiracji albo opisu. Taka jest moja propozycja. Tak brzmi pierwsze zdanie tego akapitu. Jeszcze raz przeczytam: „Ponad dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie w lipcu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej, NKWD i radzieckie służby specjalne, przy wsparciu Ludowego Wojska Polskiego, Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej przeprowadziły w powiatach augustowskim, suwalskim, sejneńskim oraz sokólskim wielką operację pacyfikacyjną, nazywaną dzisiaj Obławą Augustowską".

Kto z pań i panów posłów jest za takim zdaniem? Słucham?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jednak chciałabym uzasadnienia, dlaczego „radzieckie". Pani doskonale wie, że za chwilę mogę przynieść cały stos podręczników, publikacji naukowych historycznych z określeniem „sowiecki". Dzisiaj to określenie jest używane powszechnie w historiografii, a jeszcze raz powtarzam, że „radzieckie" to po polsku są księgi miejskie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ekspertyzę przekazaliśmy wszystkim posłom. Być może pani uważa, że musi być „sowieckie", a ja uważam, że może być „radzieckie". Nie wiem, co ja mam tu jeszcze tłumaczyć. Poseł Dobrzyński.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, powiem szczerze, wydaje mi się, że śnię, że w 25 lat po odzyskaniu niepodległości mamy spór, czy używać „sowieckie" czy „radzieckie", że w ogóle ktoś się o to spiera.

Jeśli można, to przytoczę państwu dwa argumenty – jeden bardziej poważny, drugi bardziej śmieszny, ale może ten śmieszniejszy przekona tych nieprzekonanych. Najpierw sięgnijcie państwo do źródeł z lat II wojny światowej. Wszędzie jest używane „Sowieci". 29 lipca radiostacja 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, która była wtedy rozbrajana przez Sowietów, zdążyła nadać otwartym tekstem meldunek do Londynu. Ten meldunek brzmiał: Sowieci nas rozbrajają – 27. Dywizja Piechoty. To jest ten poważny argument. Drugi, ten mniej poważny – zgaduję, że wszyscy państwo jesteście z pokolenia, które oglądało „Czterech pancernych i psa" i chyba pan poseł Iwiński nie będzie protestował przeciwko temu serialowi. Przypomnę, że w którymś z odcinków pancerni śpiewają piosenkę, której passus brzmi: może ty sowiecką pannę miłujesz, a teraz ode mnie i to potajemnie daru potrzebujesz. Zgaduję, że „Czterej pancerni" chyba przechodzą przez kontrolę cenzury. Szanowni państwo, to jest po prostu dramat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, panie pośle, ja prowadzę to posiedzenie. Bardzo proszę sekretariat o przyniesienie dokumentu, którym dysponujemy. Nie będę prowadziła godzinnych dyskusji, „sowieckie" czy „radzieckie", bo państwo oglądacie „Czterech pancernych i psa" – ja nie. Do czasu uzyskania tej ekspertyzy, opinii, odpowiedzi na moje zapytanie przerywam rozpatrywanie tego projektu.

Jest z nami poseł wnioskodawca uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości. Powrócimy do tego, jak zakończymy ten temat. Ja na takie dyskusje…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Chcielibyśmy informację, czyja to jest ekspertyza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

…nie będę tutaj pozwalała. Bardzo proszę – pan poseł Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Jako wnioskodawca mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji projekt uchwały i proszę o jej przyjęcie. Wydaje się, że jest ona całkowicie niekontrower-

syjna, chociaż nigdy nie wiadomo, jak się okazuje. Czy mam czytać tę uchwałę, czy ona jest rozdana?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest i jest bardzo krótka.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

Nie muszę czytać, jest doręczona. Uchwała jest w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości. To są okrągłe 3 rocznice: rocznica wybuchu II wojny światowej, rocznica wymarszu I Kadrowej, czyli 6 sierpnia już po wybuchu I wojny światowej i rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

W tym gronie uzasadnienie wydaje się dość oczywiste. Te wszystkie wydarzenia, poza takim połączeniem, że wtedy ludzie walczyli o wolną Polskę albo o jej powstanie, albo o utrzymanie jej niepodległości, łączy pewna ciągłość. Już Norman Davies mówi o okresie *tenebrae*, czyli zaćmienie. Jak wiadomo, I wojna światowa zrodziła dwa totalitaryzmy: nazistowski i komunistyczny – zdaniem jednych do II wojny światowej, zdaniem innych historyków, np. pani Wolf-Pawelskiej, do 1989 roku, ale Europa ten okres przezwyciężyła i walka zarówno legionistów, jak i potem żołnierzy i powstańców warszawskich była skuteczna. Zaowocowała sukcesem, tym, że dzisiaj żyjemy w wolnej, niepodległej Polsce i to jest powód uczczenia i oczywiście męczeńskiej śmierci bardzo wielu ludzi.

W imieniu grupy wnioskodawców, których nie będę czytał, bo państwo to macie, chciałem prosić Wysoką Komisję o przyjęcie tej uchwały. Pani przewodnicząca, to jest wszystko, co mam do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dodam tylko, że w lipcu Sejm udaje się na krótki urlop. Właściwie trudno byłoby się nam tutaj odwołać do sierpniowej rocznicy Powstania Warszawskiego. Wydaje się, że tego typu uchwały wskazują na pewną ciągłość historyczną i są też sygnałem, że Sejm dostrzega trud i bohaterstwo, jak tu piszemy, tych wszystkich, którzy walczyli o niepodległą Polskę i gromadzi się wokół tych 3 rocznic. Nie raz i nie dwa prowadzimy tutaj dyskusję, czy prowadzić do jakiejś inflacji uchwał, czy też starać się wypełnić obowiązek patriotyczny a zarazem nie deprecjonować poprzez liczbę tego typu wydarzeń. Czy w sprawie tego projektu są jakieś uwagi? Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, chcę w pełni poprzeć tę uchwałę, bo to jest właśnie to, o czym pani mówiła – modelowy i mądry przykład położenia akcentu na to, co nas wszystkich łączy a nie dzieli i przykład próby syntetycznego podejścia do historii.

Niestety, za chwilę będę musiał wyjść i w tym kontekście chciałem zapytać. W ramach tej triady mamy do czynienia z uwzględnieniem również 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. To jest szalenie ważna rocznica, ale gdy czytam uzasadnienie tej innej uchwały, czy nawet jej tekst, to jest on wysoce kontrowersyjny politycznie. Już nie chcę przypominać, jakie wokół powstania toczą się spory od dziesiątków lat, tego, co mówił generał Anders, że ci, którzy wydali rozkazy, powinni stanąć przed trybunałem itd. Oczywiście, możemy przyjąć oddzielną uchwałę na temat 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, ale wydaje mi się, że na pewno nie w takiej postaci, jaka została zaproponowana przez posła Terleckiego. Pytanie tylko metodologiczne…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

To jest moja uchwała.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie o tym mówi pan poseł Iwiński, przecież mam piątą uchwałę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Co do tej uchwały nie mam żadnych wątpliwości. Uważam, że ona jest…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

Właśnie mówmy o mojej, bo muszę iść na posiedzenie mojej komisji.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. To w pełni popieram, natomiast korzystam z tego, żebyśmy się zastanowili, czy ona jako holistyczna nie obejmuje również uczczenia rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, bo tak właśnie uważam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, odpowiem tylko tak, że druk uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości – przedstawicielem wnioskodawców jest pan Stefan Niesiołowski – nosi datę 24 czerwca. Druga uchwała w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego nosi datę 21 lipca. Dzisiaj rano, kiedy uzgadniałam posiedzenie Komisji na popołudnie, dowiedziałam się, że taki projekt uchwały został skierowany do Komisji. Przyznam szczerze, nie czytałam. Pan także uważał, że to jest uzasadnienie, nie, to jest uchwała. Nie sądzę, żeby pan poseł Niesiołowski godził się na rezygnację z rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego z tej uchwały, o której w tej chwili rozmawiamy, bo tu jest chyba dość klarowny zamysł. W dodatku uchwała jest przygotowana…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca źle mnie zrozumiała. Uważam, że ta uchwała powoduje, że nie trzeba przyjmować odrębnej uchwały, tej następnej, zwłaszcza że jest ona tak kontrowersyjna politycznie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na razie skoncentrujmy się na tej, bo mamy posła wnioskodawcę, który zrobił przerwę w posiedzeniu własnej komisji.

Czy są jakieś uwagi do tytułu uchwały w sprawie oddania hołdu bohaterom polskiej drogi do niepodległości? Nie ma.

Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Przepraszam bardzo, zamknęłam pierwsze czytanie. W ramach rozpatrywania wracam do tytułu. Nie było uwag.

Czy są jakieś uwagi do pierwszego zdania? Biuro Legislacyjne – słucham. Już wiem, „wojna światowa” małymi literami.

Legislator Piotr Świat:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tak, między innymi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Za to Obława Augustowska wielkimi.

Legislator Piotr Świat:

Oprócz tego liczebniki chcielibyśmy napisać tak, jak zwykle piszemy w uchwałach czyli cyframi: 70., 75., 100. Mamy także 3 drobne uwagi redakcyjne. Wszystkie są zawarte w propozycjach poprawek, które zostały państwu doręczone, rozdane na tym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlaczego zamiast „składa” ma być „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd”?

Legislator Piotr Świat:

Te wszystkie poprawki oczywiście są zainspirowane uwagami językoznawców, które zostały nam doręczone. Zresztą tak jest w tytule. Tytuł uchwały brzmi: „w sprawie oddania hołdu”, więc byłoby konsekwentne, gdyby w treści uchwały również było napisane, że „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

W tytule może być, bo jest logicznie, w drugiej części nie jest logiczne. Oddaje się dług, panie mecenasie, a hołd się raczej składa i brzmi to ładniej.

Wyrazy „z pokolenia na pokolenie” również jest ładniej. Oddaje to pewien ciąg pokoleń. To są drobne rzeczy, ale mój słuch historyczny mi mówi, że w tym tekście jest to ładniej ujęte. Jeśli chodzi o „uczestników wydarzeń tamtych dni”, to nie będę panu cytował

poezji, a jest bardzo wiele odniesień. „Tamtych dni" po prostu brzmi ładnie. To są kompletne drobiazgi, w moim przekonaniu nie mają żadnego znaczenia merytorycznego, natomiast – moim zdaniem – te zwroty są po prostu ładniejsze, ale pozostawiam to decyzji pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tylko dlatego że był hołd pruski, to jeszcze nie znaczy, że nie chcielibyśmy złożyć hołdu bohaterom. Myślę, że kontekst powoduje, że wydaje się nam, że to jest coś bardzo nagannego, ale nie będę się sprzeczała.

Będę natomiast broniła sformułowania „z pokolenia na pokolenie", bo taka jest myśl tego, nie od pokoleń. Co innego znaczy „od pokoleń", a co innego „z pokolenia na pokolenie".

Jeśli chodzi o „uczestników wydarzeń", to tak jak mówię, zróbcie sztancę i według tego będziemy pisać, od razu wnioskodawcy, a tak to jednak każdy pisze według własnej stylistyki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mam jedną wątpliwość i chciałbym ją poddać po rozwagę. W tym projekcie bardzo wyraźnie jest podkreślona kwestia łańcucha pokoleń walczących o niepodległość i jest to sformułowanie „z pokolenia na pokolenie". Czy nie byłoby bardziej naturalne, aby te bardzo ważne rocznice wymieniać w kolejności chronologicznej, czyli zacząć od 100. rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej, później wybuchu II wojny światowej i potem Powstanie Warszawskie? Wtedy mamy sens z tym ciągiem pokoleń i ze sformułowaniem „z pokolenia na pokolenie".

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko tytuł nie ma sensu.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, przyjęliśmy zasadę odwrotną, czyli od najbliższego dystansu czasowego do najdalszego. To są zupełne drobiazgi, ale logika była taka, że najpierw przypominamy te najbliższe wydarzenia, a wracamy do tych, których uczestnicy już nie żyją. Wydawało się nam to bardziej logiczne, ale absolutnie przy niczym się nie upieram. Pozostawiam decyzję pani przewodniczącej.

Pani przewodnicząca, czy ja mogę wyjść, bo już nie jestem państwu potrzebny?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, dziękuję bardzo.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego jest wydarzeniem, które lada moment zaktywizuje wyobraźnię i to, czym Polska będzie żyła. Dlatego uznaliśmy, żeby od tego rozpocząć tę uchwałę. Mówię uznaliśmy, bo to jest akurat uchwała mojego klubu. II wojna światowa jest dalej, natomiast jeszcze dalej jest rocznica wymarszu I Kampanii Kadrowej. *Notabene,* rocznica wymarszu wprowadzona do tej uchwały jest pokłosiem pewnej propozycji, która wypłynęła chyba ze środowiska klubu PiS, aby nawet starać się uczynić rok, przypomnieć to wydarzenie. Przyjęliśmy taką poetykę, jeśli można.

Może jeszcze ktoś z wnioskodawców zabierze głos w sprawie tego „składa" i „oddaje". Przedstawiciel wnioskodawców nie widzi nic niestosownego w tym sformułowaniu, ja akurat też nie, bo nie każdy hołd musi być od razu hołdem pruskim, ale słucham uprzejmie. Proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wydaje mi się, że ze względu konstrukcyjnego i wizualnego, gdy się będzie spoglądało na tę uchwałę, byłoby celowe, aby z tych dwóch zdań zrobić dwa akapity, czyli żeby drugie zdanie było odrębnym akapitem. Tak będzie lepiej. Z jednej strony jest przypomnienie, a z drugiej strony jakby podsumowanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Szczerze powiem, panie pośle, że tak było.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Ale tak nie jest.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Właśnie, tak nie jest, ale tak było.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Nie wiem, jak było.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Pan nie wie, tak że…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Widzę, co jest, więc uważam, że znacznie lepiej będzie to rozdzielić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Przyjmuję uwagę, rzeczywiście, to drugie zdanie powinno być drugim akapitem. Czekam na jakiś głos, ale nie mogę się doczekać.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jestem za tym, żeby przegłosować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Ale co?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Projekt uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, pytam pana jako znawcę z Krakowa, czy uważa pan, że należy zostawić, że „Sejm składa hołd", czyli już całkiem pada przed nimi na kolana, czy też tylko „oddaje hołd".

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Pan poseł wnioskodawca prosił, żeby było „oddaje".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Akurat słyszałam co innego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Chciał, żeby było „składa"? Jak jest w treści uchwały?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
„Składa". Proszę bardzo – pan poseł Stuligrosz. Na niego mogę liczyć, ma świeżą głowę.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):
Proszę państwa, kiedy mam przed sobą te 3 poprawki do tego projektu, to pierwsza wydaje się logiczna, ponieważ przyjmuję argument, który przedstawił pan mecenas. Jeśli w tytule jest „w sprawie oddania hołdu", to oczywiste wydaje się, że „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje". To jest jakby powód do tego, żeby dłużej nie dywagować, bo to wydaje się logiczne i uzasadnione.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Przepraszam, ale nie wyobrażam sobie uchwały „w sprawie złożenia hołdu bohaterom". Naprawdę, z językiem można robić żarty, ale bez powodu.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):
Dlatego „oddajemy hołd".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To „składa" jest tutaj czym innym, pełni inną funkcję niż to „oddaje" w tytule.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):
Jeśli pani przewodnicząca prosiła o zdanie, to je wyraziłem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy jest jeszcze jakieś zdanie?

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Druga i trzecia poprawka wydaje mi się mniej zgrabna, bo „z pokolenia na pokolenie" sugeruje, że to jest ciąg pewnego historycznego przekazu o podłożu rodzinno-pokoleniowym. Tak to rozumiem i w związku z tym wolę określenie „z pokolenia na pokolenie".

Zgadzam się również z tym, co proponował pan poseł Niesiołowski, żeby jednak zostawić „uczestników wydarzeń tamtych dni". Brzmi bardziej ciepło, bardziej osobiście i, moim zdaniem, to jest ten element, który powinniśmy uznać, kończąc dyskusję na ten temat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, jest taka sztanca i „70." tak rzeczywiście piszemy. Ponieważ ta dyskusja do niczego nie prowadzi, w gruncie rzeczy jest…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przeszedłbym do głosowania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Abym mogła przejść do głosowania, to muszę wiedzieć dokładnie, nad czym głosujemy. Niestety, jak w tekście sztuki, panie pośle.

Pierwsze zdanie brzmi: „Z okazji przypadających w obecnym roku 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz 100. rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd" – co jest oczywiście o wiele brzydsze niż „składa" – „bohaterom polskiej drogi do niepodległości, którzy z pokolenia na pokolenie walczyli o wolność ojczyzny". Drugi akapit: „Trud i bohaterstwo często bezimiennych uczestników wydarzeń tamtych dni przyczyniły się do powstania niepodległej Polski i odzyskania należnego jej miejsca na mapie świata".

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały w tym brzmieniu? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Poseł sprawozdawca.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Proponuję pana posła Fedorowicza.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja się zgadzam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja się nie zgadzam.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo, czy to jest zgodne z regulaminem? Nie jest zgodne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak chcecie o tej porze rozpatrywać 5 uchwał historycznych i sprzeczać się to, czy jest coś „sowieckie" czy „radzieckie", to są efekty. Było zgłoszenie pana posła Fedorowicza, tak? Poseł sprawozdawca już jest. Pan poseł Fedorowicz się zgłosił, pan poseł Suchowiejko go poparł i już mamy sprawę załatwioną. Dziękuję.

Proszę państwa, wracamy. „Prezes IPN Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, doktor Łukasz Kamiński, Warszawa, 15 kwietnia 2014 roku. W załączeniu przesyłam w odpowiedzi na prośbę" – moja adnotacja: członkowie Komisji, czyli wszyscy otrzymali – „w załączeniu przesyłam w odpowiedzi na prośbę pani przewodniczącej z 19 lutego opracowaną w IPN opinię w zakresie stosowania pojęć »Związek Radziecki« i »Związek Sowiecki«. Jednocześnie chciałbym przeprosić za zwłokę w odpowiedzi na zapytanie pani przewodniczącej". Oczywiście nie będę czytała całego tekstu, ale tak jak mówię, państwo to znacie. „W mojej opinii poruszony problem, chociaż posiada wyżej przedstawione odniesienia historyczne, dotyczy przede wszystkim współczesnego języka polskiego. Odnosi się zatem do sfery, której regulowanie wykracza poza kom-

petencje IPN. Instytut nie może zatem rozwiązać dylematu, czy bardziej uzasadnione jest stosowanie pojęcia »Związek Radziecki« czy »Związek Sowiecki« w sytuacji, kiedy norma językowa uznaje obie te formy za poprawne. Respektując ten stan rzeczy IPN w wydawanych przez siebie publikacjach dopuszcza obie ww. nazwy. Sądzę, że organem, który posiada stosowne uprawnienia do miarodajnego wypowiedzenia się w przedmiotowej sprawie, jest Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN". To fragment, który państwo otrzymaliście podkreślony.

„Warszawa, 8 kwietnia, RJP – podpisane przez przewodniczącego RJP przy Prezydium PAN profesora doktora habilitowanego Andrzeja Markowskiego". Moja adnotacja do wiadomości: członkowie Komisji. Kwintesencja opinii: „Konsultacja z członkami prezydium RJP wykazała, iż uważają oni, że w tekstach, zwłaszcza zaś w tekstach oficjalnych, np. w dokumentach sejmowych, które w swej treści dotyczą wydarzeń historycznych lub do nich nawiązują, należy używać ówczesnej nazwy oficjalnej, czyli »Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich« i »Związek Radziecki«. W tekstach publicystycznych, a także w protokołach wystąpień poselskich, użycie jednej z nazw zależy od autora tekstu i będzie odzwierciedlało jego stosunek do opisywanego państwa. Łączę wyrazy szacunku". Otrzymali wszyscy członkowie Komisji, więc proszę mi nie mówić, że ja coś wymyślam.

W tej sytuacji wracamy do ofiar Obławy Augustowskiej.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, po pierwsze – nawet z fragmentów tych opinii, które pani przeczytała, które przecież niekoniecznie nas obowiązują, wynika, że dopuszczalne są obie formy. Pewnie możemy tu sobie przedstawić wiele różnych opinii na ten temat. Dla przykładu przeczytam opinię historyka, członka Rady do Spraw Upamiętnienia Holocaustu przy Prezydencie Stanów Zjednoczonych, wykładowcy amerykańskich uniwersytetów – pana Marka Jana Chodakiewicza, który pisze: „Wracamy do tradycji Polski niepodległej. Nie ma powodu, aby nadal stosować komunistyczną terminologię. Słowo »radziecki« w języku polskim jest sztuczne i było narzucone przemocą, a jego obieg i popularyzację gwarantowała brutalna cenzura komunistyczna. Do dziś jest symbolem zniewolenia umysłów. Używać słowa »radziecki« to tak, jak pisać o 17 września 1939 roku czy 22 lipca 1944 roku jako o dacie wyzwolenia". Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł Augustyn prosiła o głos. Widzę jedyny efekt dyskusji, która się przeciąga, ale o nim zakomunikuję za chwilę. Bardzo proszę – pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Chciałabym wrócić do pomysłu, który przedstawiłam wcześniej. Jest to 69. rocznica i proponuję, żebyśmy nie procedowali nad tym tekstem, tylko przesunęli go na przyszły rok. W przyszłym roku będzie 70. rocznica. Proszę zobaczyć, jakie ogromne emocje budzi ten tekst. Spokojnie odczekajmy, a w okrągłą 70. rocznicę możemy procedować nad tym tekstem. Ponieważ jesteśmy w pierwszym czytaniu, to ja składam wniosek o odrzucenie tego tekstu w pierwszym czytaniu z myślą, że w przyszłym roku, w 70. rocznicę jeszcze raz podejmiemy próbę uchwalenia tej uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Oczywiście wniosek o odrzucenie można złożyć w każdym momencie, natomiast moja propozycja jest trochę inna. Było głosowanie, ale ja chciałabym wrócić i zarządzić reasumpcję głosowania nad drugim akapitem, ponieważ do rana stąd nie wyjdziemy i będziemy spierać się o słowa i przecinki.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Złożyłam wniosek dalej idący, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Jest jak gdyby jasność, jakie wnioski mogą być rozpatrywane.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Biuro Legislacyjne ma wniosek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham uprzejmie.

Legislator Jacek Pędzisz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Wydaje się nam, że pani poseł Augustyn zgłosiła wniosek o charakterze proceduralnym. Był to wniosek o zarządzenie przerwy przez panią przewodniczącą, natomiast nie padł wniosek formalny o odrzucenie projektu.

Zwracamy również uwagę na to, że treść drugiego akapitu nie była do tej pory głosowana oprócz wniosku złożonego przez panią poseł Grodzką o skreślenie treści akapitu drugiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mam tego absolutną świadomość. Pani poseł Augustyn w tej chwili złożyła wniosek o odrzucenie. Słucham?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

O odłożenie na rok.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak o przerwę? Bardzo proszę, panie pośle. Ja nie bardzo wiem, jaka ma być przerwa.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeśli można, to zwróciłbym się do pana posła Zielińskiego, jako przedstawiciela wnioskodawców, bo emocje, które są we mnie, mówią mi, że ten dzień i ta nieszczęsna historia musi być uczczona pamięcią. Może jednak spróbujmy znaleźć kompromis dla naszych przodków. Będzie bardzo piękny moment, kiedy pani marszałek Sejmu zarządzi minutę ciszy, żeby oddać hołd poległym i ofiarom. Wtedy nie będziemy toczyć tego niepotrzebnego sporu. Na pewno to się stanie, a naprawdę w 70. rocznicę tych tragicznych dla nas wydarzeń przygotujemy uchwałę, która będzie wszystkich łączyć a nie dzielić. To jest moja ogromna prośba. Od razu mówię, że nie będę głosował za odrzuceniem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę bardzo – pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, po pierwsze – ta uchwała nikogo nie dzieli, nie ma takiego celu i nie widzę powodu, żeby tak było. Po drugie – jeśli ktoś szuka takich powodów jak pan poseł Iwiński, to już każdy z nas umie to ocenić. Sądzę, że jesteśmy blisko zakończenia prac nad projektem tej uchwały. Drugi akapit w proponowanej wersji jest do przegłosowania. Sądzę, że jest to wersja kompromisowa i do przyjęcia. Z dyskusji, która się odbyła wnioskuję, że tu już nie powinno być sporu. Powtórzmy tylko brzmienie tego akapitu i przegłosujmy. Sądzę, że dwa pozostałe akapity też nie będą budziły emocji i będziemy mieli uchwałę i naprawdę zrobimy coś dobrego w momencie, kiedy już tyle pracy w to włożyliśmy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, oczywiście był wniosek proceduralny pani poseł Augustyn, więc klasycznie formalny, o odłożenie prac nad tą uchwałą mniej więcej o rok. Poddam go pod głosowanie. Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za…

Chodzi o przerwanie prac do przyszłej rocznicy. Chyba trzeba sobie zdawać sprawę z tego, co głosujemy.

Kto z państwa jest za… Tak?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, przepraszam bardzo. Mam wrażenie, że proceduralnie jest to wątpliwy wniosek. Jest projekt uchwały. Można go przyjąć albo odrzucić, ale nie można zrobić czegoś takiego, jak to już raz się stało bez procedowania a teraz ze wstępnym

procedowaniem, żeby zamrozić prace na rok. Prosiłbym Biuro Legislacyjne o wypowiedź w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne. Biuro Legislacyjne szuka.

Legislator Jacek Pędzisz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Na podstawie art. 151 ust. 3 regulaminu Sejmu do pani przewodniczącej należy kierowanie obradami komisji…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie kieruję, tak mi się wydaje.

Legislator Jacek Pędzisz:

Taki wniosek o charakterze proceduralnym leży już w gestii pani przewodniczącej.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeśli można, to tytułem uzupełnienia wypowiedzi kolegi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, może lepiej zrozumiem.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Chciałem tylko przypomnieć, że przy okazji prac nad projektem uchwały okolicznościowej ustanawiającej rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego podczas obrad Komisji były pewne wątpliwości proceduralne. Wówczas pani przewodnicząca po prostu zarządziła przerwę w posiedzeniu i tak ta sprawa została rozwiązana. W pracach Komisji była zarządzona przerwa i z tego co pamiętam, później prace nad tym projektem nie zostały wznowione w związku z tym, że Sejm podjął 3 inne uchwały ustanawiające patronaty roku 2013.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, dziękuję bardzo, panie mecenasie, ale ja w nieco odmienny sposób skorzystam z uprawnienia, które mi przysługuje, ponieważ powiedziałabym, że mam nieco inne zdanie. Jeżeli jest wniosek o taką przerwę, to ja jednak poddam go pod głosowanie. Proszę mi pozwolić prowadzić to posiedzenie, dobrze? Jak wiem, co chcę uzyskać, to wtedy to uzyskuję. Jeżeli nie mam jasności, jaka jest wola Komisji, to Komisja będzie głosowała i zastosujemy się do większości. Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Augustyn o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za? (7) Kto z pań i panów posłów jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (3) Wniosek nie uzyskał większości.

W takim razie powracamy. Jeśli można, to odnośnie do drugiego akapitu powtórnie składam wniosek o wykreślenie go.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na jakiej podstawie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na takiej, że każdy może złożyć wniosek.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, był mój wniosek o skrócenie, proszę go poddać pod głosowanie. Naprawdę to jest dobry kompromis.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, jak by pan chciał kompromisu, to lepiej by pan słuchał tego, co mówiono podczas dyskusji.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze słucham, ale myślę, że teraz warto by to przegłosować, bo wniosek został złożony, byłoby po kolei i po prostu chyba byłoby to właściwe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Propozycja pana posła wnioskodawcy brzmi… Czy ja mogę prosić, żeby jednak ktoś uważał? Prosiłabym także, żeby starać się tak pisać uchwały, żeby nie tracić na nie tyle czasu co na uchwalanie konstytucji. Wniosek pana posła brzmi – pierwsze zdanie: „Ponad dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie w lipcu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej, NKWD i sowieckie wojskowe służby specjalne, przy wsparciu Ludowego Wojska Polskiego, Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej przeprowadziły w powiatach augustowskim, suwalskim, sejneńskim oraz sokólskim wielką operację pacyfikacyjną, nazywaną dzisiaj Obławą Augustowską". Od razu mówię, że w wersji modyfikującej tę poprawkę – to też, żeby było wiadomo, kto za czym głosuje – proponuję inne sformułowanie, mniej więcej takie samo, ale nie do końca: „Ponad dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie w lipcu 1945 roku oddziały Armii Czerwonej, NKWD i radzieckie służby specjalne, przy wsparciu Ludowego Wojska Polskiego" itd. bez zmian do słów „Obławą Augustowską". Nie ma dyskusji, proszę państwa.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, w mojej wersji było tu jeszcze drugie krótkie zdanie, które nie było kontrowersyjne. Ono pokazuje cel tego działania. Naprawdę szkoda tego zdania, ono jest bardzo istotne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Upominam się o to, bo niw wiem dlaczego pani chce to skreślić?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę się upominać, ale ja głosuję zdanie po zdaniu, jeżeli pan pozwoli.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, w tej wersji jest merytoryczny błąd, ponieważ NKWD to jest jedna ze służb specjalnych, więc może być taka wersja, jaką zaproponował pan poseł Jarosław Zieliński, a ta druga jest merytorycznie nieprawdziwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, w takim razie zostawiamy: „oddziały Armii Czerwonej i NKWD". Proszę państwa, przepraszam bardzo, ale oba pojęcia są chyba bardzo znane każdemu, nawet temu, kto się w PRL-u uczył. To napiszecie sobie państwo uchwałę o sowieckich służbach specjalnych. „Oddziały Armii Czerwonej i NKWD" i w ten sposób nie ma problemu, czy coś jest „sowieckie" czy „radzieckie". Jest wersja pana posła Zielińskiego i jest wersja, którą ja zaproponowałam. Wykreśleniu ulega „i podpisaniu aktu kapitulacji hitlerowskich Niemiec", jak proponuje pan poseł Zieliński. Zamiast „sowieckie służby specjalne" jest „i NKWD".

Kto z pań i panów posłów jest za wersją pana posła Zielińskiego? (6) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (2) Dobrze.

Kto z państwa jest za wersją, którą zaproponowałam, czyli zamiast „sowieckie służby specjalne" jest „oddziały Armii Czerwonej i NKWD" i zdanie kończy się na słowach „Obławą Augustowską"? (11) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Drugie zdanie. Kto z pań i panów posłów jest za zachowaniem zdania?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Którego?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wiem, co pan poseł proponował.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, w autopoprawce było tam dodane jeszcze jedno słowo: „ostateczne podporządkowanie” i dalej jest tak samo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja to już mam napisane, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wiem, jak brzmi poprawka. Pan poseł Zieliński proponuje zdanie: „Jej celem była likwidacja konspiracji niepodległościowej w północno-wschodniej Polsce i ostateczne podporządkowanie tego terenu komunistycznej władzy”.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby drugi akapit kończył się na tym zdaniu? (9) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (2) Dobrze, mamy drugi akapit.

Rozumiem, że skreślenie jest pana autopoprawką.

Trzeci akapit. Słucham, kto z państwa ma jakieś uwagi do trzeciego akapitu?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Mam uwagę. Proponuję, by Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwracał się do rządu pisanego małą literą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, a czy IPN jest rządem, bo chciałabym wiedzieć merytorycznie. Pytam się o to, o czym my tutaj rozmawiamy. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Zwracanie się do rządu o wyjaśnienie tej sprawy jest w moim przekonaniu nieporozumieniem. Od tego są odpowiednie instytucje, choćby IPN czy prokuratura. Prokuratura tu nie wchodzi w rachubę ze względu na upływ czasu, ale IPN został w tym celu powołany i myślę, że jego trzeba uczynić adresatem tej uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Absolutnie nie, właśnie IPN robi, co może. IPN prowadzi swoje działania, prowadziła je także prokuratura. Tu właśnie jest rzecz oczywista, że bez politycznych, dyplomatycznych działań, które doprowadzą do udostępnienia archiwów rosyjskich, tej sprawy się nie wyjaśni. Stąd jest apel do rządu, a nie do IPN, który i tak robi swoje.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proponuję wyrzucić ten akapit ze względu na to, że uchwała ma czcić pamięć i oddawać hołd bohaterom i ofiarom, a nie ma wprowadzać jakiegokolwiek politycznego odnośnika. Zgłaszam się z taką propozycją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wniosek pana posła Fedorowicza jest najdalej idący. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem trzeciego akapitu? (10) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0) Akapit trzeci został skreślony.

Akapit czwarty. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo mnie zdumiewa to, co teraz państwo zrobiliście, ale to już jakby wasza polityczna odpowiedzialność.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pana Terleckiego proszę, żeby mówił do mikrofonu, jeżeli ma coś do mnie do powiedzenia.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, to, co zrobiliście teraz, to jest oczywiście wasza, państwa odpowiedzialność polityczna. Nie chcę tego komentować, bo to oznacza, że tak naprawdę nie chcecie prawdy o Obławie.

Jeżeli chodzi o ostatni akapit, to zapowiadałem tutaj autopoprawkę po dyskusji. Była wątpliwość związana z podręcznikami historii itd. Proponuję, by to zdanie brzmiało tak: „Pamięć o tej zbrodni powinna być ważnym elementem polskiej świadomości narodowej, a wiedza o Obławie Augustowskiej znaleźć właściwe odzwierciedlenie w szkolnych programach nauczania".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo dziękuję za tę poprawkę, ponieważ jest ona bliższa rzeczywistości, gdyż nie podejrzewam, by dzisiaj młodzież się o tym nie uczyła. Po prostu jakoś trudno mi uwierzyć. Bardzo proszę, jeszcze raz, jak brzmi to zdanie?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Chodzi o to, żeby temu ostatniemu akapitowi nadać następujące brzmienie: „Pamięć o tej zbrodni powinna być ważnym elementem polskiej świadomości narodowej" – i tu jest zmiana – „a wiedza o Obławie Augustowskiej znaleźć właściwe odzwierciedlenie w szkolnych programach nauczania".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Kto z pań i panów posłów jest za takim brzmieniem tego akapitu? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Kto z pań i panów jest za przyjęciem uchwały w sprawie uczczenia pamięci… Czcimy pamięć ofiar czy ofiary? Widzę, że już o tej godzinie mówię niewyraźnie. Pytam, czy mamy czcić „pamięć ofiar", czy mamy „czcić ofiary"? Pamięć, dobrze. Pytam na wszelki wypadek.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały wraz z wprowadzonymi poprawkami? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (5)

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeszcze proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Chciałem zwrócić się do pana posła wnioskodawcy i do osób, które nie mówiąc do mikrofonu, podważają mój patriotyzm i uczciwość. Panie pośle, ja chyba pana ratuję skreślając ten akapit, dlatego że to pan był ministrem w rządzie i przez 2 lata nie zrobił pan tego, czego teraz pan się domaga. Dlatego pozwoliłem sobie na to, by ta uchwała była uchwałą, która nie ma zadęcia politycznego. Nie chciałem o tym mówić, ale ponieważ usłyszałem komentarze, których sobie nie życzę, to po prostu bardzo dokładnie panu o tym przypominam. Ci ludzie, którzy zginęli, też należeli do mojej rodziny i nie chciałbym, żeby wyszła stąd jakakolwiek opinia, że jestem przeciwko takiej sytuacji. Dziękuję bardzo. Głosujemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już przegłosowaliśmy, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, można?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan przewodniczący zwrócił się do mnie, więc muszę odpowiedzieć. W uzasadnieniu do projektu uchwały mówiłem, że dotąd Sejm przez wszystkie kadencje, jakie były w wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej, nie zajął się tą sprawą. Skoro już się zajmujemy, to uważałem,

że powinien tu być apel do rządu, niezależnie od tego, czyj byłby to rząd, bo bez działań rządu nie ma szans na wyjaśnienie tej sprawy. Oczywiście, można sobie dyskutować – 2 lata, 7 lat itd., ale ja nie chcę w ten sposób stawiać sprawy. Dotąd tego w Sejmie nie było, a teraz wreszcie to robimy i dlatego uważałem, że ten akapit jest ważny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Przepraszam bardzo, już nie ma polemiki. Pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałem tylko przypomnieć panu posłowi Zielińskiemu, że już w jednej z uchwał rocznicowych, co prawda incydentalnie, ale Sejm wymienił ofiary Obławy Augustowskiej. W tej chwili nie jestem w stanie dokładnie podać, ale przygotuję panu posłowi informację…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę o tę uchwałę, bo ktoś tu sugerował, że była taka uchwała.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ja też sugerowałam, bo na pewno była.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Kolega mi przypomina – o Golgocie Wschodu. Była wymieniona obława, co nie znaczy, że sprawa została podjęta w wystarczający sposób, dlatego jak niemal wszyscy członkowie Komisji, głosowałem za przyjęciem dzisiejszej uchwały. Dla porządku warto przypomnieć, że nazwa czy samo upamiętnienie poprzez przywoływanie nazwy ofiar Obławy Augustowskiej już raz wystąpiło w uchwałach Sejmu.

Jeśli chodzi o zaangażowanie rządu, panie pośle, to spieszę poinformować, że to właśnie rząd naszej koalicji wprowadził do agendy Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych zagadnienie wyjaśnienia losu ofiar Obławy Augustowskiej. Podczas wszystkich spotkań czy kontaktów ze stroną rosyjską, dotyczących pamięci, upamiętnienia ofiar historii najnowszej – ogólnie mówiąc XX wieku – ten temat jest podnoszony i jest obecny w kontaktach czy rozmowach ze stroną rosyjską, niestety, bez satysfakcjonujących rezultatów do dnia dzisiejszego, więc nie sądzę, by ten rząd różnił się *in minus* od rządów poprzednich, bo ten temat już od lat jest podnoszony w kontaktach ze stroną rosyjską. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Moja wiedza na ten temat, panie pośle, jest odmienna, jeżeli chodzi o działania rządu. Pokażę to panu w dokumentach. Jeżeli sądzi pan, że poczynienie wzmianki przy innej okazjonalnej uchwale załatwia sprawę, to nie zgadzam się. Dlatego ta uchwała – moim zdaniem – jest potrzebna. W dalszym ciągu tak twierdzę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, myśmy już zamknęli ten wątek. Poproszę sprawozdawcę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Zgłaszam panią Elżbietę Kruk.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie słyszę. Pan poseł już ma uchwałę, już dostał jedną.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo, ale już…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, umówmy się tak, że prawo wyznaczenia sprawozdawcy mają wnioskodawcy, bo inaczej to zwariujemy, chyba że wnioskodawcy nie chcą.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Chciałem zgłosić posła Tyszkiewicza, bo jest z tych stron, ale w tej sytuacji…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W sumie nie ma kontrkandydatów. Mam nadzieję, że poseł Tyszkiewicz jako zainteresowany bezpośrednio, a nie tylko przez rodzinę, będzie mógł zabrać głos w debacie na ten temat.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Z ramienia PO.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Z ramienia PO oczywiście, broń Boże, nie z innego ramienia.

Uchwała w sprawie uczczenia 70. rocznicy Powstania Wileńskiego – operacji „Ostra Brama". Czy jest jakiś poseł wnioskodawca?

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, jestem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, sprawa jest absolutnie prosta i oczywista. Ujmując rzecz w skrócie o świcie 7 lipca oddziały AK uderzyły na Wilno zarówno od zewnątrz, jak i od wewnątrz miasta. Oddziały zewnętrzne zostały odparte, oddziały wewnątrz Wilna odniosły spore sukcesy, bo zajęły całą dzielnicę kalwaryjską, po czym uderzyły na centrum Wilna zdobywając szereg ważnych punktów oporu. Udział AK, udział Polaków w zdobyciu Wilna był znaczący i w dzisiejszych czasach jest chyba oczywisty.

Treść uchwały starałem się skonstruować tak, żeby nie budziła żadnych niepotrzebnych kontrowersji w stosunkach polsko-litewskich.

Widzę też już gotowe poprawki i do większości nie mam zastrzeżeń, ale szanowni państwo, widzę, że jest poprawka w brzmieniu: w tytule projektu uchwały skreślić wyrazy „Powstania Wileńskiego". Szanowni państwo, tej poprawki nie rozumiem. Wszyscy odpowiedzmy sobie na pytanie – czym w takim razie było to działanie, czym była ta walka? Czym różniła się walka żołnierzy AK w Wilnie od walki żołnierzy AK w Warszawie? Powiem jeszcze więcej. Żołnierze AK z Wilna mają to szczęście, że ich operacja ma historyczną nazwę „Ostra Brama", natomiast powstańcy z Lwowa, bo we Lwowie AK też włożyła swój znaczący wkład w wyzwolenie miasta, nie mają nawet takiej nazwy. Po II wojnie światowej nie funkcjonuje nazwa Powstanie Lwowskie. Działo się to przez czterdzieści kilka lat, rozumiem, natomiast nie widzę żadnego powodu, żebyśmy mieli to kontynuować. Z historii znamy rozmaite powstania: powstanie w Paryżu, powstanie praskie w Czechach, powstanie paryskie we Francji. Znamy powstanie słowackie. Znamy także określenie, jak powstanie zamojskie z 1942 roku. Znamy pojęcie powstania w Czortkowie, w małym miasteczku pod sowiecką okupacją na granicy, gdzie wybuchły zamieszki, gdy nieduża grupa Polaków usiłowała wywalczyć przejście do Rumunii. Może jest jakieś wytłumaczenie tego problemu z Powstaniem Wileńskim, ale nie wiem, dlaczego uczestnikom walki z Wilna, którzy zapłacili swoją krwią za wolność tego miasta, mamy odmawiać miana powstańców wileńskich. Czy to jest zarezerwowane tylko dla powstańców warszawskich? Nie chciałbym wysnuwać takiego wniosku.

Na koniec powiem państwu, że kilkanaście dni temu w Wilnie obchodzona była rocznica Powstania Wileńskiego. Ze smutkiem muszę powiedzieć, że w czasie uroczystości na Rossie przed grobowcem, gdzie leży serce Marszałka i jego matki, nie było polskiego ambasadora, attaché wojskowego, nie było ministra obrony narodowej, ministra spraw zagranicznych, nie było polskich żołnierzy, nie tylko kompanii honorowej, ale także polskiej warty. Na tym tle chciałbym powiedzieć, że to jest smutne. Stosunki polsko-litewskie są znane, ale myślę, że najpierw szanujmy się sami i wtedy również możemy wymagać szacunku od innych, natomiast to, co zobaczyłem, napawało mnie smutkiem. Na drugi dzień były uroczystości w Krawczunach, gdzie odbyła się bitwa zamykająca walki o Wilno. Tam walczyli Polacy i tam widziałem polskich weteranów, starsze osoby mające 80-90 lat. Upał, skwar jak dzisiaj, a nie przygotowano dla nich nawet krzesełek. Widziałem te osoby siedzące w prochu i w pyle gdzieś przy drodze, wybrudzone.

Jeszcze raz powtórzę, że nie rozumiem tego zastrzeżenia, żeby skreślić słowa „Powstania Wileńskiego”. Skończyłem, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję bardzo. Czy w ramach pierwszego czytania są jakieś pytania, uwagi do posła wnioskodawcy? Jest dość istotna uwaga – spór między Biurem Legislacyjnym a wnioskodawcami.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Powód wprowadzenia tej poprawki jest taki, że nie ma takiego wydarzenia historycznego o takiej nazwie, prawda? Nie ma innej możliwości. Panie pośle, z całym szacunkiem, ale my nie możemy tworzyć nowej historycznej nazwy. Według mnie Sejm nie ma takiego upoważnienia, żeby tworzyć taką nazwę, choć ja akurat żałuję, że tego nie ma. Jeżeli się mylę, to proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie tego, bo nie będziemy toczyć sporu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proszę bardzo.

Legislator Piotr Świat:
Dziękuję, pani przewodnicząca. Tak, przyczyną tej poprawki jest dokładnie to, o czym powiedział pan przewodniczący. Przejrzeliśmy encyklopedie i słowniki historyczne i po prostu nigdzie nie znaleźliśmy takiego pojęcia jak Powstanie Wileńskie. Nigdzie operacja „Ostra Brama” nie była tak nazwana. Oczywiście to nie stoi na przeszkodzie, żeby Komisja w ten sposób zatytułowała uchwałę, tego nie kwestionujemy. Zwracamy tylko uwagę, że taki termin jak Powstanie Wileńskie nie istnieje w historiografii. Może istnieje, ale my do tego nie dotarliśmy.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Czy można?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Jesteśmy parlamentarzystami i jesteśmy ludźmi, którzy także być może mają swój wkład w tworzenie. Doskonale państwo wiecie, że jeszcze kilka lat temu, a już na pewno kilkanaście lat temu, gdybyśmy robili uchwałę np. o żołnierzach wyklętych, to też byłby argument, że takiego czegoś nie ma. Jeszcze raz poddaję pod państwa rozwagę pytanie: czym w swoim działaniu różnili się powstańcy wileńscy, żołnierze AK, którzy wewnątrz miasta powstali przeciwko Niemcom, od żołnierzy AK z Warszawy? Jeszcze raz przypomnę, że ci z Wilna mieli szczęście, bo mają operację „Ostra Brama”, ci z Lwowa nawet nie mają kryptonimu, to jak mamy mówić o powstańcach lwowskich? Dobrze państwo wiecie, że AK również we Lwowie wystąpiła przeciwko Niemcom, więc odpowiedzcie sobie państwo sami, kim w takim razie są ci ze Lwowa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze, panie pośle, dziękuję bardzo, bo to pan powtarza.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Ja tutaj sprzeczności kompletnie nie widzę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Rozumiem.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Na pewno nie ma argumentów czy też ekspertyzy, która powiedziałaby, że działania AK w Wilnie nie były powstaniem. Tutaj wszyscy musimy się zgodzić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze, dziękuję bardzo. Pan poseł Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Jednak trzeba umieć rozróżnić to, co jest powstaniem, czyli ruchem zbrojnym wewnątrz danego miasta, od tego, co było akcją zbrojną zgrupowania wileńskiego i nowogródzkiego AK, które otoczywszy Wilno wyzwalały je z rąk niemieckich w akcji wojskowej, a więc było to wyzwalanie miasta głównie przez atak z zewnątrz z 3 stron, a nie powstanie wewnątrz miasta. Nie mylmy pojęcia powstania z akcją wojskową, bo to są dwie różne rzeczy. Tam były tzw. oddziały nowogródzkie i wileńskie AK, które to miasto wyswobadzały z rąk niemieckich, ale głównie atakiem z zewnątrz a nie poprzez powstanie wewnętrzne i ruchawkę wewnętrzną.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie dopuszczam dalszego ciągu dyskusji historycznych…

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale padła tutaj kompletnie mylna opinia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, panie pośle, przepraszam.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wilno zostało wyzwolone przez wojska AK garnizonu Wilno. Oddziały zewnętrzne zostały odparte. Powstańcy wileńscy, szanowny panie, to są ludzie, którzy wewnątrz Wilna uderzyli na Niemców. Dowodził nimi kapitan „Jan”. Dzielnica A garnizonu Wilno – jeśli pan chce o tym poczytać, zapraszam – wyzwoliła całą dzielnicą kalwaryjską…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

…a następnie śródmieście miasta zdobywając niemiecki punkt dowodzenia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Te oddziały miały pod swoim dowództwem cały obszar Wilna.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wydawało mi się, że Komisja jest od tego, żeby dojść do pewnej prawdy, chyba że prawda nas nie interesuje, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bo zarządzę przerwę i w ogóle nie będziemy tego procedowali z powodu pana zachowania. Ta Komisja od tego nie jest. Nie jest komisją historyczną. Po pierwsze – ja udzielam głosu, a kiedy do pana się zwracam, to proszę przerywać i słuchać, co mówię. Dokładnie powiedziałam tak: nie będę kontynuowała tej dyskusji historycznej, ponieważ nie siedzi tu zespół ekspertów. Pan przedstawił uchwałę, jest sugestia Biura Legislacyjnego, jest mniej więcej jakaś wiedza tu obowiązująca i musi się pan zdać na tę wiedzę, panie pośle, na nic innego.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli państwo chcecie spojrzeć w oczy ludziom z Wilna i Lwowa i powiedzieć, że nie byli powstańcami, to państwa sprawa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę pana, ja nie mam takich dylematów jak pan, czy ktoś był powstańcem czy nie. Ja wiem jedno, że byli to AK-owcy. Jeszcze tylko panu powiem, że nie jest tajemnicą, że przez wiele lat miałam przyjemność razem pracować, współpracować z panią Olgą Krzyżanowską. Pani Olga Krzyżanowska nie używała sformułowania Powstanie Wileń-

skie, a o dowódcy Aleksandrze Krzyżanowskim pseudonim „Wilk" mówiła: AK wileńskie. Tylko tyle mogę panu powiedzieć. To były lata i nie były to żadne trudne lata.

Nie, panie pośle, ja wiem, że ma pan ogromny dar przekonywania, ale ja mam ogromny… Nie, nie otrzyma pan głosu, bo powiedziałam, że nie będę prowadziła historycznych dysput, ponieważ nie ma tutaj ekspertów i historyków, którzy mogliby to rozstrzygnąć. Jeśli ta Komisja ma rozstrzygać takie kwestie, to sami we własnym sumieniu będziemy sobie rozstrzygali, czy tytuł uchwały powinien brzmieć: w sprawie uczczenia 70. rocznicy operacji „Ostra Brama", przy czym w pierwszym akapicie jest wyłożona sprawa tej operacji, czy też powołujemy do życia nowy byt historyczny Powstanie Wileńskie. Taki jest dylemat nie inny. Proszę bardzo – pani poseł Grodzka. Słucham?

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy używamy nazwy „ruchawka wileńska", jak pan przewodniczący raczył się wyrazić. Nie, ja dobrze słyszałem, proszę pana.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ale ja nie słyszałam.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale ja słyszałem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan słyszy coś albo mówi tak, że nikt nie słyszy. Bardzo proszę – pani poseł Grodzka.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Mam wniosek idący w kierunku kompromisu. Być może uda nam się pogodzić, jeżeli nazwiemy to tak: „w sprawie uczczenia 70. rocznicy powstania wileńskiego" pisanego małymi literami – faktycznie, nie ustanawiamy tutaj prawdy historycznej, a to, czy było to powstanie, czy nie było, myślę, że może pozostać w drugim rzędzie – „operacji »Ostra Brama«". Taka jest moja propozycja poprawki: „powstania wileńskiego" małymi literami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Próbuję uszeregować te poprawki. Słucham?

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Mówię, że popadamy w jakiś nonsens. Przecież nie będziemy pisać „powstanie w getcie" czy „powstanie warszawskie" małymi literami. Cóż za bzdury słyszymy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, że w ramach pierwszego czytania to były główne uwagi. Zamknęliśmy pierwsze czytanie. Wobec tego przystępujemy do rozpatrzenia.

Są dwie propozycje w sprawie tytułu. Pierwsza jest sugerowana przez Biuro Legislacyjne, by tytuł uchwały brzmiał: „w sprawie uczczenia 70. rocznicy operacji »Ostra Brama«". To jest propozycja najdalej idąca i w tej chwili poddam ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego tytułu uchwały?

Jeszcze raz przeczytam. Pani poseł Sobecka przez moment podniosła rękę na tak, więc nie wiem, czy chce, więc może przeczytam.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tytuł uchwały: „w sprawie uczczenia 70. rocznicy operacji »Ostra Brama«". Wyraźnie mówię, chciałam zadbać o panią poseł Sobecką.

Kto z pań i panów posłów jest za, co oznacza przyłączenie się do opinii Biura Legislacyjnego? (11) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Ten tytuł uzyskał większość, czyli tak brzmi.

Czy są jakieś uwagi do pierwszego akapitu? Nie ma. Nie ma uwag merytorycznych. Dziękuję. Drugi akapit.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Mam uwagę dotyczącą nazwy „Sowieci". Rozstrzygaliśmy to przy poprzedniej uchwale.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tutaj to już nie wiem, jak ich nazwać.

Poseł Anna Grodzka (TR):
Proponuję „żołnierze radzieccy”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę – pan mecenas.

Legislator Piotr Świat:
Chciałem tylko zwrócić uwagę, że w rozdanych państwu materiałach jest propozycja poprawki dotycząca trochę innego brzmienia tego akapitu, zainspirowana opiniami naszych sejmowych językoznawców. Dziękuję.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Przepraszam, jeszcze ja mam uwagę, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak, bardzo proszę.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Chodzi o sformułowanie: „do rozbrajania i wyłapywania jej żołnierzy”. Czy słowa „wyłapywania” nie można by zastąpić słowem „aresztowania”?

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Ci żołnierze po prostu byli wyłapywani.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Rozumiem, że może tak to wyglądać, ale brzmi nieszczególnie, panie pośle. „Łapać” to można pchły.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Zwrócę tylko uwagę, że w następnym akapicie mamy zwrot: „Część polskich żołnierzy została aresztowana”. W tym akapicie rzeczywiście chodzi o wyłapywanie, o aresztowaniu jest mowa w następnym akapicie. Przepraszam za sformułowanie, ale oni rzeczywiście byli wyłapywani jak psy wszędzie, gdzie się dało, byli wyłapywani, niestety.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):
Chciałby pan, żeby to tak „po piesku” zabrzmiało?

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Jeśli ma pan inne określenie na „wyłapywanie”, to proszę, ale tu chodzi nie tylko o sam moment zatrzymania, ale o poszukiwania, gonitwę, obławę. To jest wyłapywanie. To nie chodzi o sam moment aresztowania kogoś, wsadzenia do więzienia, do obozu. Oni byli wyłapywani. To się wiąże z gonitwą, obławą, śledztwem.

Szanowni państwo, przepraszam, że znowu się wtrącę, ale chciałbym nakreślić państwu sytuację. Po tym jak dowództwo AK zostało aresztowane… ale gdybyście mnie państwo posłuchali, dosłownie dwa zdania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie, proszę pana, bo efekt będzie taki, że jak pan będzie tutaj mnożył problemy…

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Ale to nie ja zgłosiłem ten problem, szanowna pani. Zgodzi się pani ze mną?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Chyba wolno każdemu zgłosić uwagę?

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Mamy dyskutować nad problemem zgłoszonym przez pana posła?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie, nie mamy dyskutować. Była uwaga. Nikt tu nie proponuje innego sformułowania, pan go też nie ma i proszę nam nie opowiadać o technice wyłapywania żołnierzy. To może trzeba było to dać do komisji obrony.

Jedyny problem, jaki widzę w tym akapicie, jest taki, czy przyjmujemy szyk, który jest w projekcie, czy zaproponowany przez Biuro Legislacyjne. Teraz poproszę pana posła wnioskodawcę.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Oczywiście zgadzam się na wersję proponowaną przez Biuro Legislacyjne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Właśnie, dziękuję bardzo. Ktoś to musi zgłosić. Trzeci akapit.

Poseł Anna Grodzka (TR):
Ta sama poprawka, co w drugim akapicie. Proszę o zastąpienie słowa „sowieckie” słowem „radzieckie”.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Pani Ania Grodzka zgłosiła poprawkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
My w ogóle o tym nie rozmawiamy, to zostało rozstrzygnięte. Panie pośle, przepraszam, proszę nie wprowadzać chaosu. Wersję zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne w drugim akapicie podjął poseł wnioskodawca i podpisała ją pani poseł Kruk. O czym innym w tej chwili rozmawiamy. Jesteśmy przy trzecim akapicie.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, jeżeli można, to ja jednak jeszcze powalczyłbym o ten drugi akapit i zaproponował brzmienie: „oraz przystąpili do zatrzymywania i rozbrajania żołnierzy AK”. Wydaje mi się to najbardziej godną formą. Zatrzymywanie może być w różnej formie i jeżeli chcemy czcić żołnierzy AK, to nie wypominajmy im tego, że dawali się wyłapywać.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Panie pośle, dawali się, oni byli wyłapywani. W pyle, kurzu, w upale maszerowali do Puszczy Rudnickiej a Sowieci polowali na nich jak na zwierzynę.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Nazwałbym to „zatrzymaniem”.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie zatrzymywali. „Zatrzymywanie” jest eleganckie. Powiem panu tak, zatrzymywanie jest eleganckie, a oni byli wyłapywani i po drodze mordowani. Wybór należy do pana.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Nie chcę z panem dyskutować, tylko proponuję takie brzmienie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Już to uzgodniliśmy i przegłosowaliśmy, panie pośle. Drugi akapit głosowaliśmy.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Pani przewodnicząca, przecież my to przyjęliśmy i to w wersji Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak, dokładnie tak zrobiliśmy.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):
Ale głosowania nie było.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie było głosowania, bo przy pierwszej uwadze, panie pośle, nie był pan uprzejmy zaproponować żadnej alternatywnej wersji, więc nie miałam czego głosować. Poseł wnioskodawca przyjął wersję Biura Legislacyjnego i uznaliśmy, że ona jest przyjęta.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Proszę, żeby nie dyskutować na temat „zatrzymywania”, bo „wyłapywanie” jest na razie najlepszym przychodzącym mi do głowy słowem dotyczącym tej tragedii. Naprawdę nie ma innego.

Pani poseł Ania Grodzka zgłaszała poprawkę do drugiego akapitu wprowadzającą określenie „żołnierze radzieccy". Widocznie nie została zarejestrowana. Jest podpisana. Proponuję, żeby pani przewodnicząca przegłosowała tę poprawkę. Przegłosujemy ją przeciw i pójdzie tak, jak ma być.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, jest poprawka, która rzeczywiście nie była głosowana. Pani poseł Grodzka zaproponowała, aby słowo „Sowieci" zamienić na „żołnierzy radzieccy". Wracamy, nic na to nie poradzę. Trzeba było naprodukować więcej uchwał, to by nam się jeszcze lepiej pracowało. Bardzo proszę, jest poprawka: słowo „Sowieci" zamienić na „żołnierze radzieccy" w drugim akapicie.

Kto z państwa jest za tą poprawką? (1) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał? (0) Poprawka przepadła.

Czy możemy przejść do trzeciego akapitu? Bardzo proszę.

Poseł Anna Grodzka (TR):

W trzecim akapicie zgłosiłam już i też podpisałam poprawkę dotyczącą tej samej sprawy. W ostatniej części zdania: „do końca z radziecką okupacją" zamiast „sowiecką okupacją".

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Musiałaby dać pani jeszcze jedną, bo wcześniej jest jeszcze jedno „sowieckie". Zostawmy tą „sowiecką", bo już niech będzie.

Przepraszam, mówię trochę emocjonalnie, a jednak to się nagrywa i ktoś w przyszłości będzie to odbierał i popatrzy, że jakiś zdenerwowany poseł coś opowiada. Uważam, że ta uchwała ma emocjonalną treść, która oddaje tę sytuację, więc proponuję, żeby to zostawić tak, jak jest. Jeżeli od początku są „Sowieci", to niech będą do końca. Taka jest moja propozycja. Już nie wracajmy do tego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Niemniej jednak są dwie poprawki, które poddam pod głosowanie. W pierwszym zdaniu trzeciego akapitu poprawka brzmi: „Część polskich żołnierzy została aresztowana przez radzieckie siły bezpieczeństwa".

Kto z pań i panów posłów jest za? (1) Kto jest przeciw? (11)

Końcówka trzeciego akapitu brzmi: „walcząc do końca z sowiecką okupacją". Jest poprawka: „walcząc do końca z radziecką okupacją". Tu akurat powinna być „radziecka okupacja", to już święta prawda, bo okupacja na pewno była radziecka, bo był Kraj Rad.

Kto z pań i panów posłów jest za zamianą w końcówce tego akapitu słowa „sowiecką" na „radziecką"? (1) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1)

Trzecia poprawka jest zaproponowana przez Biuro Legislacyjnej.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wyrażam zgodę na zamianę, nie ma problemu. Tutaj chodzi o to, by „i innych miejsc zesłań" zastąpić wyrazami „i innych miejsc zesłania".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A czwarta poprawka?

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Też nie ma problemu, można to zamienić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tu akurat nie wiem, dlaczego tak ma być.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

„Podjęła walkę (…) część pozostała na Wileńszczyźnie (…) i walczyła do końca z sowiecką okupacją". Dobrze jest, poprawka jest dobra.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A co jest złego w sformułowaniu „walcząc do końca z sowiecką okupacją"?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Językoznawcy powiedzieli Biuru Legislacyjnemu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, popieranie także wydłuża czas dyskusji.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mnie nie chodzi o wydłużanie czasu dyskusji.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy możemy już przejść dalej?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Możemy przejść dalej. To nie jest nasza uchwała, pani poseł.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale pan poseł uznał.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Obie poprawki, tak?

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Parę minut temu powiedziałem, że tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Ostatni akapit. Proszę.

Legislator Piotr Świat:

Jeszcze a propos trzeciego akapitu. Chcielibyśmy, aby w wyrazach „Polski Centralnej" słowo „centralnej" było napisane małą literą. To tylko tyle. Oczywiście my to już możemy zrobić samodzielnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę sprawdzić w słowniku ortograficznym i tak napisać, jak jest, bo ja tutaj nie będę prowadziła dyskusji tego typu.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Zwracam uwagę, że – moim zdaniem – „Polska Centralna" to jest określenie geograficzne i historyczne, tak samo jak Kresy, też piszemy je wielkiej litery, tak? W tamtych czasach mówiło się, że jest „Polska Centralna".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może w bardzo dawnych czasach.

Poseł Leszek Dobrzyński (PiS) – spoza składu Komisji:

Moim zdaniem to powinno być wielkimi literami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham? Przepraszam, panie pośle, albo pan mówi coś serio i chciałabym to usłyszeć, albo pan sobie żartuje i wtedy niekoniecznie.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

To nie jest żart.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Po prostu nie słyszałam.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

To nie jest żart. Cały czas mówimy o centralnej Polsce. W filmie pt. „Sami swoi" to kot był z centralnej Polski.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, naprawdę, bardzo proszę. Jak nie „Czterej pancerni i pies", to „Sami swoi", najmocniej przepraszam. Biuro Legislacyjne sprawdzi, jak się pisze „Polska Centralna" i nie przed wiekami tylko teraz.

Czy są jakieś uwagi do czwartego akapitu? Nie ma. Dziękuję.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Bardzo proszę o zgłoszenie posła sprawozdawcy.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałaby zgłosić posła Dziedziczaka.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zgadza się? Zgadza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pozostał nam ostatni projekt, druk nr 2623. Dotarł dzisiaj do Komisji. Jest to projekt uchwały w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Terlecki.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Są dwa powody, dla których należy przyjąć tę uchwałę. Po pierwsze – jest okrągła 70. rocznica Powstania Warszawskiego, a po drugie – nie wyobrażam sobie, żeby Sejm Rzeczypospolitej nie podjął uchwały w rocznicę Powstania Warszawskiego. Myślę, że wszelkie inne uzasadnienia są tutaj niepotrzebne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Też sobie nie wyobrażam i bardzo żałuję, panie pośle, że uchwała, która ma bitą stronę tekstu, dotarła do Komisji dzisiaj. Nie bardzo sobie wyobrażam o godzinie 19:30, żebym dyskutowała nad treścią, poprawiała czy też próbowała doprowadzić tę uchwałę do stanu głosowalności, bo jak na razie to naprawdę nie bardzo jest gotowa. Bardzo żałuję, że tak późno państwo się zdecydowali. Nie bardzo widzę warunki do pracy, chyba że zaproponuje pan jako poseł wnioskodawca…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Że przełożymy na przyszły rok? Nie, nie zaproponuję.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę nie mówić, nim przewodnicząca nie skończy zdania, bo my z Krakowa tak nie mówimy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chciałam panu zaproponować przedstawienie wersji tej uchwały znacznie skróconej, odnoszącej się do 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Pomijam już to, że została przyjęta przez Komisję, panu nie musi się podobać, uchwała, która odnosi się do 70. rocznicy Powstania Warszawskiego w pierwszej kolejności, więc proszę się nie obawiać, że Sejm zapomni o Powstaniu Warszawskim.

Widzę tu co najmniej parę akapitów, które wzbudzą dyskusję i nie chciałabym robić przerwy do przyszłego roku, bo nie widzę powodu, żeby ją robić. Niejako wychodząc naprzeciw wnioskodawcom chciałabym namówić państwa do skrócenia tej uchwały. Tylko tyle mogę powiedzieć. Ponieważ poprzednio nad 4 akapitami pracowaliśmy godzinę, a tu jest 7, prawie 8, bo jeden bardzo długi, to może to potrwać bardzo długo. Bardzo proszę – pan poseł Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Proponuję, aby przyjąć ten projekt uchwały bez piątego i szóstego akapitu, czyli żeby nie pisać o sławie Muzeum Powstania Warszawskiego, bo to nie ma większego znaczenia akurat dla tej rocznicy, którą mamy uczcić. Wydłuża niepotrzebnie uchwałę, a poza tym jedynym nazwiskiem, które pada, jest nazwisko śp. Lecha Kaczyńskiego, mimo że nie pada nazwisko żadnego z dowódców Powstania Warszawskiego, tutaj są niepotrzebne dysproporcje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Terlecki.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Rzeczywiście, zgadzam się z panem przewodniczącym, że nazwisko Antoniego Chruściela pseudonim „Monter" możemy dopisać. Jeśli natomiast chodzi o Muzeum Powstania Warszawskiego, to problem polega na tym, że powstanie tego muzeum sprawiło, że Powstanie stało się bardzo ważnym elementem świadomości narodowej. Przypomnę państwu, że przed powstaniem tego muzeum obchody Powstania Warszawskiego ograniczały się do cmentarza i Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, natomiast dzisiaj mamy taką sytuację, że już w kilkuset miejscowościach w Polsce o 17:00 1 sierpnia wyją syreny. W całym kraju w różny sposób mieszkańcy bardzo różnych miejscowości odnoszą się do tego wydarzenia, m.in., a może przede wszystkim dzięki temu, że odwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, więc w tej kwestii nie zgadzam się z panem przewodniczącym.

Tak się złożyło, że nie Aleksander Kwaśniewski, Lech Wałęsa czy Bronisław Komorowski byli twórcami muzeum, tylko akurat Lech Kaczyński, stąd jego nazwisko.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest wniosek. Panie pośle, zwracałam się do pana z apelem o skrócenie tego tekstu, ale jak widzę, mój apel nie znalazł zrozumienia. Jest wniosek, który mówi o tym, aby wykreślić ten element z uchwały, która – jak rozumiem – odnosi się jednak do Powstania Warszawskiego, a nie Muzeum Powstania Warszawskiego….

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Do pamięci o Powstaniu Warszawskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

…przy całym szacunku dla prezydenta Kaczyńskiego. Mamy wniosek, który poddaję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem z projektu tekstu uchwały akapitu piątego i szóstego? (11) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Wspólna robota Platformy i Palikota.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, jeżeli państwo jesteście bardzo zmęczeni, to zawsze mogę zarządzić przerwę w posiedzeniu.

W tej sytuacji, po dość zasadniczej zmianie balansu tego tekstu, po zakończeniu pierwszego czytania przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy są jakieś uwagi do tytułu? Nie słyszę.

Czy są jakieś uwagi do pierwszego akapitu?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, ja mam wątpliwość.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jaką?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że pan poseł Grupiński powiedział, że przyjmujemy tę uchwałę oprócz szóstego akapitu.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Piątego i szóstego akapitu.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Zostało przegłosowane, że piąty i szósty. Nie wiem, czy jest sens rozpatrywania tego w całości, bo jeśli dobrze zrozumiałam, to pan poseł powiedział, że przyjmujemy. Dlaczego „pojechaliśmy" aż do piątego i szóstego, jak powinniśmy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlatego, że w ramach pierwszego czytania, pani poseł, są uwagi natury ogólnej. Uwaga natury ogólnej odnosiła się do tego, czy uchwała jest o Powstaniu Warszawskim, czy o Muzeum Powstania Warszawskiego i śp. prezydencie Lechu Kaczyńskim.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czyli źle zrozumiałam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, przepraszam, tak powiedział pan poseł Grupiński. Ustaliliśmy zasadnicze zręby tej uchwały, co nie znaczy, że jeszcze w ramach tych akapitów nie możemy proponować jakichś zmian.

Czy są jakieś uwagi do pierwszego akapitu? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do drugiego akapitu? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do trzeciego akapitu? Nie ma.

Czy są jakieś uwagi do czwartego akapitu? Słucham.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Chciałam zgłosić poprawkę do czwartego akapitu: zamienić słowo „sowieckiej" na „radzieckiej".

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Głosujemy. Przecież każdy poseł ma prawo do poprawki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W trzecim akapicie jest propozycja zmiany słów.

Legislator Michał Baranowski:

Pani przewodnicząca ma rację, słowo „sowiecki" występuje zarówno w trzecim, jak i w czwartym akapicie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba dobrze mówię.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Poprawka jest do trzeciego i czwartego akapitu. Za chwilę pani przewodnicząca zarządzi głosowanie tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto z pań i panów posłów jest za zamianą słowa „sowiecka" na „radziecka"? (1) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (1)

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Poprawka nie przeszła.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mam pytanie do pana posła Terleckiego. Tym razem chciałabym skorzystać z jego głębokiej wiedzy historycznej. Nie neguję sensu i istoty, ale prawdę powiedziawszy nie często się spotykam ze sformułowaniem „konstytucyjne władze Rzeczypospolitej".

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie usłyszałem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chodzi mi o trzeci akapit. Po prostu, niezbyt często spotykam się ze sformułowaniem „konstytucyjne władze Rzeczypospolitej", przy czym rozumiem, że chodzi o rząd na uchodźstwie, tak? Bardzo proszę o ciszę, bo być może was to bawi, ale ja jednak chciałabym się czegoś dowiedzieć.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście chodzi o rząd konstytucyjny Rzeczypospolitej, czyli o rząd, który w tym czasie przebywał w Londynie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, ja to wiem, ale czy to czasem nie jest mylące?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, wyjaśnia wyraźnie, jeśli mogę iść za tropem, że jednak mamy w tym czasie…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

To nie był jeszcze rząd na uchodźstwie. Stał się rządem na uchodźstwie, jak stracił uznanie najważniejszych aliantów i został uznany inny rząd na terenie Polski – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Wtedy to był rząd na uchodźstwie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja po prostu, jakby przy innej okazji, sporo czytałam i to chyba dobrych pozycji na temat tego okresu i tego wydarzenia.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Można użyć określenia „rząd Rzeczypospolitej".

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Zgadzam się z panem posłem Terleckim, że skoro to jest tak oczywiste, że to są konstytucyjne władze…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

To nie był problem tylko rządu, bo w Londynie przebywał też Prezydent Rzeczypospolitej – najwyższa władza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, nie będę się spierała.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Jasne, ale określenie „a tym samym wzmocnić pozycję władz Rzeczypospolitej" brzmi dość naturalnie, prawda?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę państwa, nie będę się sprzeczała. Miałam wątpliwość, bo powtarzam, akurat przy okazji zresztą Powstania Warszawskiego miałam w ręku różne dokumenty i być może coś mi umknęło. Czy są jakieś uwagi do czwartego akapitu? Nie ma. Słucham?

Legislator Piotr Świat:

Jeszcze *a propos* poprawki, w drodze której usunięto akapit piąty i szósty. Niestety, ona musi zostać jeszcze raz przegłosowana, ponieważ może zostać przegłosowana tylko na etapie szczegółowego rozpatrzenia, a nie na etapie pierwszego czytania. Przepraszamy, ale niestety trzeba powtórzyć to głosowanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Tu nie było uwag. W takim razie powracamy do akapitu piątego. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o skreślenie akapitu piątego uchwały? (11) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem akapitu szóstego? (11) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pan poseł Dziedziczak robi nam zdjęcia. Panie pośle, pan nam robi zdjęcia w czasie posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie jesteśmy na kawie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Niech pan wyrzuci to zdjęcie z łaski swojej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś uwagi do siódmego akapitu. Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Wydaje się, że w akapicie siódmym pojawił się tzw. czeski błąd. Końcówka chyba powinna brzmieć: „którzy poświęcili dla Niej swoje życie" bez literki „w". Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami?(18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Poseł sprawozdawca. Słucham?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałam zgłosić pana posła Babinetza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie ma. Dziękuję.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mam prośbę do pana posła Janka Dziedziczaka, że jak robi mi zdjęcie aparatem fotograficznym, to niech nie używa go do innych celów poza prywatnymi, dobrze?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Mogę uspokoić pana posła. Widzę, że jest zaniepokojony. Nie zrobiłem zdjęcia, aczkolwiek rozumiem zaniepokojenie, bo sytuacja była wstydliwa.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, jeżeli nie ma zdjęcia, widziałem aparat.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Wspólne głosowanie z Palikotem przeciwko prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu może budzić pewne ambarasujące odczucia, ale zdjęcia nie zrobiłem, uspokoję.